Do zobaczenia na szlaku

554. pielgrzymka na Jasną Górę

strona 5

Kierowcę ciężarówki poraził prąd

Jak to się stało

strona 9

Miasto miało budować blok

Przy Zaradzyńskiej nic się nie dzieje. Dlaczego?

strona 5

Wojna z sąsiadem i przepisami

Czy da się pozbyć kłopotliwego lokatora?

strona 10

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1298
ISSN 1733-6643

9 sierpnia 2022 r. numer 32

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

PSYCHIATRA MA KILKASET ZARZUTÓW

Dariusz J. podejrzany o wyłudzenie 8 mln zł z NFZ. Akt oskarżenia będzie w tym roku

strona 11

reklama

eprasa.pl a09ce61e06

ZDJĘCIE TYGODNIA

Amfiteatr na Strzelnicy gotowy. Jest 826 miejsc. Kosztował ponad 2 mln zł

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
9 sierpnia	10 sierpnia	11 sierpnia	12 sierpnia	13 sierpnia	14 sierpnia	15 sierpnia
Romana Juliana	Wawrzyńca Borysa	Zuzanny Włodzimierza	Klary Lecha	Hipolita Kasjana	Euzebiusza Alfreda	Wniebowzięcie NMP

MOTTO TYGODNIA:

„Wszystko, co nie podoba się nam u innych, może pomóc w lepszym poznaniu samych siebie”

Carl Gustav Jung

198 dzieci wychowuje się w rodzinach zastępczych

Jest 140 rodzin zastępczych. Dwie nowe niezawodowe utworzono w lipcu. Powstały na podstawie postanowień sądu. Umieszczono w nich troje dzieci.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie na podstawie postanowień sądu w trybie natychmiastowym umieściło dwoje noworodków urodzonych w Pabianickim Centrum Medycznym w rodzinach zastępczych.

– Niestety, to nie jest odosobniony przypadek – ujawnia **Jarosław Grabowski**, dyrektor PCPR w Pabianicach. – Dzieci trafiają do ośrodków adopcyjnych, o ile ich sytuacja prawna jest wyjaśniona, lub rodzin zastępczych. Matki mają 6 tygodni na ostateczną decyzję o oddaniu dziecka do adopcji.

Czworo rodzeństwa pabianicki PCPR umieścił w Rodzinnym Domu Dziecka. Dzieci mają 2 miesiące, rok, 8 i 9 lat. To trzej chłopcy i roczna dziewczynka.

– Dzieci przebywają od czerwca w Stanisławowie – mówi dyrektor Grabowski. – Rodzinny Dom Dziecka prowadzi tu od lat znana nam rodzina. Oprócz własnych dzieci mają pod opieką nawet 8 innych.

Rodzeństwo z Bechcic trafiło tam postanowieniem sądu. Zawodowy kurator sądu w Łasku wszczął sprawę ze względu na dobro dzieci.

– Rodzice byli niewydolni wychowawczo – dodaje dyrektor.

W powiecie pabianickim mamy obecnie 140 rodzin zastępczych. Przebywa w nich 198 dzieci. W jedynym w naszym powiecie Rodzinnym Domu Dziecka mieszka 11 podopiecznych. Mamy też 4 rodziny zastępcze zawodowe, które wychowują ośmioro dzieci. Kolejnych 58 wychowanków mieszka w 47 rodzinach zastępczych niezawodowych. Mamy też 85 rodzin zastępczych spokrewnionych, w których przebywa 117 dzieci.(GG)

foto: wizualizacja

Tu stanie dom

Miasto „uwolniło tereny przemysłowe” przy ul. Sempołowskiej 4. Powstanie tu dom na 127 mieszkań.

W planach zagospodarowania przestrzennego teren przy Sempołowskiej 4 zapisano jako dzielnicę przemysłową. Teraz chce budować tu blok wielorodzinny z garażami spółka JF Invest.

Spółka ma zamiar wybudować w tym miejscu dom mieszkalny wielorodzinny, 6–klatkowy, o wysokości do 6 kondygnacji nadziemnych z trzema lokalami usługowymi i garażami w parterze budynku (74 miejsca garażowe).

W trzech budynkach połączonych łącznikiem znajdzie się 127 mieszkań o wielkości od 30 do 73 metrów kwadratowych, w tym mieszkania dla osób niepełnosprawnych oraz lokale użytkowe.

Inwestycja planowana jest na terenie, na którym do 1994 r. funkcjonował zakład produkcyjny „Łódzkie Fabryki Mebli”, a potem Zakłady Produkcyjno–Handlowe „Jantoń”, zajmujące się m.in. produkcją wyrobów winiarskich. Od 2002 do 2019 r. na tym terenie, wg oświadczenia inwestora, była prowadzona działalność w zakresie hurtowej sprzedaży alkoholi. Obecnie, zgodnie z danymi z Krajowego Rejestru Sądowego, siedzibę ma firma JF Invest Spółka z o.o., której przedmiotem przeważającej działalności jest „wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi”.(g)

Wspólna i Piłsudskiego do remontu

Wnioski na 22 mln złożyło Starostwo do „Polskiego Ładu” o dofinansowanie przebudowy dwóch ważnych dróg powiatowych.

Remont ulicy Wspólnej wyceniany jest na 9 milionów złotych, a ul. Piłsudskiego od skrzyżowania z ul. św. Rocha do rogatek miasta na 13 milionów. Wkład własny Starostwa to 2 procent inwestycji.

– Wnioskujemy o 8,82 miliona zł na przebudowę Wspólnej i 12,74 miliona zł na Piłsudskiego. Wnioski do „Polskiego Ładu” złożyliśmy pod koniec lipca – ujawnia **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki.

Starostwo otrzyma z „Polskiego Ładu” 9,5 miliona zł na remont dróg powiatowych w Rydzynach. Jezdnia od skrzyżowania z ulicą 20 Stycznia w Pabianicach przez Rydzyny w gminie Pabianice do Pawłówka w gminie Dłutów będzie poszerzona do 5,5 metra. Powstaną tutaj chodniki i drogi rowerowe, a na odcinku od 20 Stycznia do mostku ciągi pieszo–rowerowe.

Od Dobrzynki chodnikiem pójdziemy po stronie zachodniej, a ścieżką rowerową pojedziemy po stronie wschodniej. Tak dotrzemy do wiaduktu drogi ekspresowej S8. Tutaj zakończy się ścieżka rowerowa. Jej kontynuacją będzie chodnik po stronie wschodniej. Piesi dojdą nim do sklepu na zakręcie. W Rydzynach Długich chodnik przejdzie na drugą stronę drogi – na stronę północną. Piesi będą mogli nim dojść aż do Pawłówka.

– W sumie chodnik będzie miał niespełna 5 kilometrów i będzie szeroki na dwa metry – dodaje starosta.

Przebudowa dróg w Rydzynach rozpocznie się w przyszłym roku.

eprasa.pl a09ce61e06

Moc atrakcji w Orientarium z okazji Światowego Dnia Słonia!

Słoniowa Olimpiada, lodowy tort, pokazowe kąpiele, animacje dla dzieci i rodzinne warsztaty – z okazji Światowego Dnia Słonia Orientarium Zoo Łódź szykuje sporo wyjątkowych atrakcji.

Dzień Słonia przypada na 12 sierpnia. Ustanowiono go w 2012 roku, żeby zwrócić uwagę na tempo wymierania tych zwierząt. W Orientarium Zoo Łódź mieszkają obecnie dwa słonie indyjskie – Alexander i Taru. Niebawem dołączy do nich kolejny samiec, Kyan. Z okazji ich święta na terenie ogrodu, w dniach 12–13 sierpnia, na zwiedzających czekać będzie sporo atrakcji.

RODZINNE WARSZTATY EDUKACYJNE

Uczestników warsztatów, zarówno w piątek, jak i sobotę, zaprosimy do miejsc niedostępnych na co dzień dla zwiedzających, czyli na zaplecze słoni indyjskich. Zobaczymy, jak wygląda kuchnia, w której przygotowuje się posiłki dla podopiecznych zoo. Dowiemy się, ile kilogramów karmy zjada słoń czy ile litrów wody mieści się w jego trąbie. Wraz z opiekunem odwiedzimy sypialnię, w której nocuje Alexander oraz dowiemy się, czym jest trening medyczny. Sprawdzimy również, jak gruba jest skóra słonia oraz ile waży jego ząb trzonowy.

Zajęcia przeznaczone są dla rodzin z dziećmi powyżej 7. roku życia oraz osób indywidualnych. Dzieciom do lat 18 musi towarzyszyć osoba pełnoletnia (udział płatny). Warsztaty trwają godzinę i odbywają się w 3 turach: 13:00, 14:30, 16:00. Szczegóły wydarzenia dostępne są na stronie orientarium.lodz.pl.

SŁONIOWA OLIMPIADA I LODOWY TORT

Jak szybko potrafią biegać słonie? Wszystkich, którzy w piątek odwiedzą Orientarium Zoo Łódź, zachęcamy do udziału w nietypowym wyścigu – w przebraniu słonia. Wyścig startuje o godzinie 12:00 przy głównym wejściu do Orientarium. Pięć pierwszych osób, które przekroczą metę, otrzyma voucher do Orientarium Zoo Łódź.

Z kolei w sobotę, 13 sierpnia, z okazji swojego święta Alexander i Taru dostaną specjalny tort lodowy od swoich opiekunów. Pierwszy pokaz z tortem lodowym odbędzie się podczas kąpieli pokazowej, o godzinie 11:00. Drugi tort lodowy słonie dostaną o godzinie 12:30, na wybiegu zewnętrznym. Co istotne, zarówno w piątek, jak i sobotę pokazowa kąpiel słoni będzie odbywać się dwa razy w ciągu dnia – o godzinie 11:00 oraz 18:00.

ANIMACJE, KONKURSY I GADŻETY

Najmłodsi będą mogli wziąć udział w specjalnie przygotowanych dla nich animacjach. W piątek i sobotę, w godzinach 11:00–18:00, animatorki będą malować dzieciom buźki, a także organizować różnego rodzaju zabawy i gry, związane z tematyką zwierzęcą.

Na terenie ogrodu pojawią się również stanowiska sponsorów, którzy opiekują się wybranymi gatunkami zwierząt. Sponsorzy przygotują konkursy oraz gadżety dla zwiedzających. Zapraszamy!

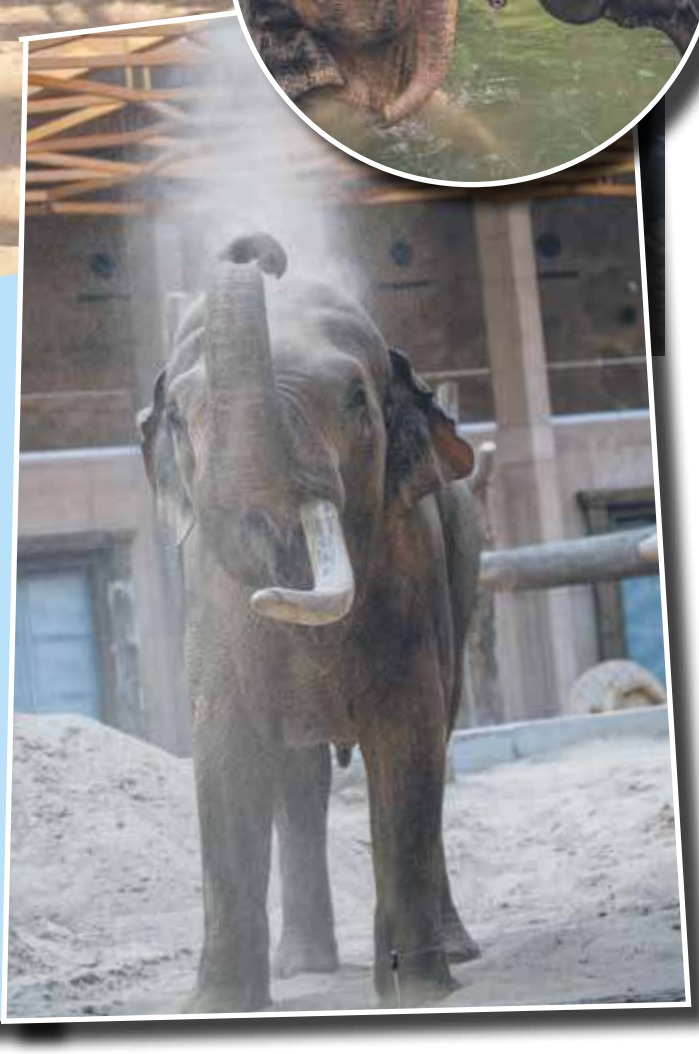

eprasa.pl a09ce61e06

Żegnaj Wodzu!

Pożegnaliśmy nauczyciela z I LO Janusza Milczarka. Miał 56 lat

W czwartek, 4 sierpnia na cmentarzu komunalnym odbył się jego pogrzeb. Mszę odprawiono w kaplicy cmentarnej, po czym trumnę przewieziono na miejsce spoczynku.

O śmierci nauczyciela poinformowało na swej stronie internetowej Liceum Ogólnokształcące im. Jędrzeja Śniadeckiego:

„Ze smutkiem informujemy o śmierci naszego Kolegi, wieloletniego Nauczyciela wychowania fizycznego w I LO Janusza Milczarka. Pełen werwy i wigoru na boisku szkolnym – takim na pewno zapamięta go młodzież. Żegnaj Wodzu".

Janusz Milczarek zmarł 1 sierpnia.

Wypłata „czternastki" pewna

Już od 25 sierpnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpocznie wypłatę 14. emerytury.

– Świadczenie zostanie wypłacone z urzędu. Oznacza to, że nie trzeba składać żadnego wniosku, aby otrzymać pieniądze – mówi prof. **Gertruda Uścińska**, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – Wypłata czternastej emerytury w bieżącym roku została zagwarantowana ustawowo. Wypłaty są zabezpieczone i na pewno trafią do osób uprawnionych w wyznaczonym terminie.

Jak dodała szefowa ZUS, kolejne w 2022 r. dodatkowe roczne świadczenie pieniężne trafi do 9 mln emerytów, rencistów i innych osób pobierających świadczenia długoterminowe, w tym 8,1 mln z ZUS.

Wśród osób uprawnionych są też te, które pobierają renty socjalne, zasiłki przedemerytalne, emerytury pomostowe, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające, renty inwalidzkie, świadczenia uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

– Co ważne, prawo do świadczenia podstawowego, takiego jak emerytura czy renta, będzie badane na 24 sierpnia, czyli dzień poprzedzający pierwsze wypłaty – powiedziała prof. Uścińska.

„Czternastka" w pełnej wysokości „na rękę" wyniesie 1.217,98 złotych. Świadczenie jest zwolnione z podatku dochodowego, pobrana będzie tylko składka zdrowotna.

„Czternastkę" w pełnej kwocie otrzyma ok. 7,7 mln osób, których świadczenie podstawowe nie przekracza 2.900 zł brutto.

W przypadku osób ze świadczeniem między 2.900 zł a 4.188,44 zł „czternastka" będzie zmniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę". Jednak minimalna jej wysokość wyniesie 50 złotych.

W ZUS terminy wypłaty tego świadczenia to: 25 sierpnia, 1, 5, 6, 10, 15, 20 września.

Natomiast w systemie mundurowym i w przypadku osób pobierających zasiłki i świadczenia przedemerytalne z ZUS – wypłata nastąpi we wrześniu.

Z kolei osoby pobierające świadczenia rolnicze rzadziej niż raz na miesiąc, otrzymają „czternastkę" w październiku.

„Czternastka" będzie wolna od potrąceń, np. zajęć komorniczych. Nie będzie wliczać się do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy świadczenia z programu „Rodzina 500 plus" dla niesamodzielnych.

Z szacunków wynika, że w tym roku na „czternastkę" może zostać przeznaczone nawet około 11,4 mld zł, w tym 9,5 mld zł dla świadczeniobiorców ZUS.

DZIAŁ KADR

foto: Afloparк

Mgr inż. **Anna Bienias** – jest głównym ogrodnikiem Afloparku. Zastąpiła na tym stanowisku znanego nam **Łukasza Tarapacza**, twórcę niezwykłego ogrodu przy Partyzanckiej.

Anna Bienias pochodzi z małej wsi w centralnej Polsce. Jak sama przyznaje, praca w gospodarstwie rolniczym miała ogromny wpływ na to, kim i gdzie jest dziś. Teraz stoi na progu wielkiego wyzwania zawodowego w Afloparku. Ukończyła technikum architektury i krajobrazu w Kaliszu, a następnie studia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu. Przez 7 lat pracowała jako kierownik robót ogrodniczych w prywatnej firmie realizującej nasadzenia w przestrzeni miejskiej, parkach i rewitalizacjach obszarowych.

Teraz będzie spełniać swoje zawodowe ambicje w Afloparku. Przed ogrodniczką dużo pracy – w planach jest powiększenie parku, ale też stworzenie stylowego rozarium w angielskim stylu.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym 95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna: pn.–pt. 8.00–16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215–12–60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

ODESZLI

MIECZYSŁAWA ADAMUS
z domu JAMROZIK
27 lipca. Miała 91 lat

MARIANNA GŁOWACKA
z domu PERLIKOWSKA
27 lipca. Miała 82 lata

PIOTR OLESZCZAK
28 lipca. Miał 69 lat

STANISŁAW GRABCZEWSKI
28 lipca. Miał 85 lat

MARIANNA GIBKA
z domu MAJDA
29 lipca. Miała 87 lat

JAN WYPYCH
29 lipca. Miał 66 lat

BARBARA KOSMALA
z domu WULKIEWICZ
30 lipca. Miała 59 lat

ELŻBIETA RAPCZYŃSKA
30 lipca. Miała 69 lat

MAKSYMILIAN WICIK
29 lipca. Miał 16 lat

JANUSZ KURP
30 lipca. Miał 73 lata
HENRYK DRESLER
31 lipca. Miał 79 lat

HALINA WOJCIECHOWSKA
z domu WUCKE
1 sierpnia. Miała 71 lat

JANUSZ MILCZAREK
1 sierpnia. Miał 56 lat

BARBARA RĘKAWICA
2 sierpnia. Miała 70 lat
Pogrzeb 10 sierpnia
na cmentarzu rzymskokatolickim

WIESŁAW CIOSEK
3 sierpnia. Miał 57 lat
Pogrzeb 9 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

ANDRZEJ GROBELNY
4 sierpnia. Miał 84 lata
Pogrzeb 9 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

JADWIGA MATAŃSKA
z domu STRZELCZYK
5 sierpnia. Miała 89 lat
Pogrzeb 10 sierpnia
na cmentarzu komunalnym

eprasa.pl a09ce61e06

Do zobaczenia na pielgrzymim szlaku…

Już po raz 554. z naszego miasta wyruszy Piesza Pielgrzymka Pabianicka na Jasną Górę.

– W tym roku przyświeca nam hasło: „Wspólna droga" – ujawnia ks. **Przemysław Kansy**, kierownik 554. pabianickiej pielgrzymki.

Wędrowanie do tronu Jasnogórskiej Pani pabianiczanie rozpoczną 19 sierpnia (w piątek) mszą świętą o godz. 7.00 w kościele św. Mateusza i Wawrzyńca.

Trasa pielgrzymki nie uległa zmianom (Pabianice–Drużbice–Łękawa–Dobryszyce–Garnek–Częstochowa). Do Częstochowy przybędą 23 sierpnia ok. godz. 17.30. Tak jak w zeszłym roku, z Częstochowy każdy pielgrzym wraca na własną rękę.

Jeśli ktoś jeszcze się nie zdecydował, to ma trochę czasu. Zapisać można się będzie od 10 do 18 sierpnia w godz. 16.00–19.00 w parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego. Potrzebny jest dokument tożsamości. Zapisać może się tylko osoba zainteresowana, a osoby niepełnoletnie pielgrzymują pod opieką osoby dorosłej.

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce wynosi 100 zł (dorośli) i 70 zł (dzieci). Transport bagażu jest płatny oddzielnie – 50 zł.

– Osoby, które z różnych przyczyn nie mogą wyruszyć z nami na pątniczy szlak, mogą zapisać się do grupy duchowej – dodaje ksiądz Przemysław. – Te zapisy również przyjmować będzie biuro pielgrzymkowe w parafii św. Maksymiliana w godzinach otwarcia.

Każdy, kto chce, aby zanieść jego intencję do Matki Boskiej Częstochowskiej, może złożyć ją do przygotowanego w tym celu pudełka. Organizatorzy gwarantują, że zostanie ona omodlona i zaniesiona na Jasną Górę.

Ksiądz Przemysław już dziś dziękuje wszystkim firmom, instytucjom, jak i ludziom dobrej woli, którzy w jakikolwiek sposób włączyli się w przygotowanie pielgrzymki.

– Do zobaczenia na pielgrzymim szlaku – dodaje kierownik 554. pabianickiej pielgrzymki na Jasną Górę. (G)

„Stefan" miał farta

Szybka pomoc policjanta z Pabianic ocaliła życie wyczerpanemu i rannemu boćkowi.

Policjant zobaczył osłabionego bociana przy drodze w Rydzynach. Gdy do niego podszedł, ptak nawet się nie ruszył, nie miał siły poderwać się do lotu. Był osłabiony i wszystko wskazywało na to, że ma złamane skrzydło. Nie uciekał, nie bronił się przed człowiekiem.

– Policjant przeniósł bociana w bezpieczne miejsce i powiadomił pracowników Urzędu Gminy w Pabianicach – relacjonuje podkom. **Ilona Sidorko** z Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach. – Osoba odpowiedzialna za ochronę zwierząt przyjechała i odebrała chorego ptaka, podejmując dalsze działania w kierunku zapewnienia mu opieki.

„Stefan", bo tak został nazwany uratowany bocian, wraca do zdrowia w lecznicy dla zwierząt w Konstantynowie Łódzkim.

Niecodzienna interwencja miała miejsce 31 lipca. Policjant był po służbie. (AN)

Mieliśmy budować bloki, tymczasem…

Rok temu miasto weszło w spółkę ze Społeczną Inicjatywą Mieszkaniową Łódzkie. Mieliśmy zbudować dwa bloki z mieszkaniami pod wynajem.

Dzięki spółce w Pabianicach miały powstać dwa domy i 52 mieszkania pod wynajem.

– Rok temu przekazaliśmy teren i 3 miliony złotych. Co się dzieje? – pytała radna **Bożenna Kozłowska** na ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Pytania radnej wywołała uchwała, która daje prezydentowi glejt do ubiegania się o dofinansowanie budowy.

Radna pytała o koszty budowy i zastanawiała się, kto z pabianiczan zechce wykupić mieszkanie, którego metr kw. będzie kosztował 10 tys. zł.

Jak to wyliczyła?

Planuje się budowę 2 bloków po 1.440 metrów kw. powierzchni użytkowej każdy. Koszt jednego to 13,5 mln zł, 1,5 mln to koszt gruntów – w sumie 28,5 mln zł za 2.880 metrów kwadratowych. Z podziału wynika cena za metr – 10 tys. zł.

– Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, obecnie w kraju cena za metr powierzchni użytkowej to 5 tys. zł. A my chcemy przekazać spółce kolejne pieniądze – mówiła z obawą w głosie radna.

Na wątpliwości radnej Kozłowskiej odpowiedział **Janusz Wdzięczak**, pełniący obowiązki prezesa spółki SIM od dwóch tygodni.

Jego poprzednik, jak wyjaśnił, nie dostał absolutorium za ubiegły rok i odszedł z pracy.

– Podzielam obawy pani radnej – stwierdził Wdzięczak. – Zleciłem pod koniec lipca audyt spółki. Wyniki będą za dwa tygodnie. Ja obowiązki prezesa mam pełnić przez 3 miesiące. Robię, co się da.

Co zrobiono? Zdaniem prezesa, inwestycja w Pabianicach jest bardzo zaawansowana.

– Jesteśmy po konsultacji projektu budowlanego. Będą przetargi na dokumentację – wyliczał prezes. – 30 września złożymy wniosek do Banku Gospodarstwa Krajowego o kredyt.

Wdzięczak ma nadzieję, że wykonawcę inwestycji wyłonią jeszcze w tym roku, a roboty zaczną się na wiosnę przyszłego. On też uważa, że koszty pokazane w dokumentach są zbyt duże.

– Rok stracony, ludzie czekają na mieszkania, ale kto będzie chętny wykupić je po takiej cenie za metr, skoro dziś można kupić w Pabianicach mieszkanie za połowę tej kwoty – podsumowała sprawę radna Kozłowska.(G)

foto: Kamil Misiek

eprasa.pl a09ce61e06

Państwo na wakacje, a psiak do schroniska

Nie trafiają jednak do boksów z bezdomnymi zwierzętami, a do hotelu. Koszt za dobę to 20 zł.

Taka opcja z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem właścicieli postawionych przed dylematem, co zrobić z psem w czasie urlopu. Opłata w schroniskowym hotelu nie odstrasza, a psiak ma opiekę i pełną miskę.

– Tylko w lipcu gościliśmy u nas sześć psów – mówi **Anna Kusiak**, kierowniczka schroniska dla zwierząt w Pabianicach. – Cały czas można zarezerwować dla swojego pupila takie miejsce na sierpień.

Jak wygląda opieka nad hotelowymi gośćmi?

– Takie kwestie, jak odpowiednie miejsce dla psiaka, jedzenie i picie to podstawa – mówi kierowniczka. – Do każdego gościa hotelowego podchodzimy jednak indywidualnie. Pytamy opiekunów i opiekunki, jakie specjalne wymagania mają ich podopieczni. Niektóre psy są na specjalnej diecie, inne przyjmują leki. Każdy pies ma swój boks. I też w zależności od psa i jego potrzeb, niektóre są w boksach na zewnątrz, inne w pomieszczeniu. Z każdym naszym podopiecznym wychodzimy na spacery.

Koszt pobytu psa to 20 zł za dobę. W cenę wchodzi opieka i wyżywienie.

W schroniskowym hotelu pojawiają się już sezonowo stali bywalcy.

– Trafiają do nas nie tylko w wakacje, ale w ciągu roku, kiedy ich opiekunowie wyjeżdżają – dodaje Anna Kusiak. – Niektóre z psów mają już nawet swoje ulubione boksy.

Psiaki tęsknią, opiekunowie się martwią.

– Psy tęsknią przede wszystkim za kontaktem z człowiekiem, dlatego staramy się dawać im go jak najwięcej – zapewnia kierowniczka. – Wychodzimy z nimi na spacery. Odwiedzamy je w boksach, głaszczemy. Oczywiście tu również wszystko zależy od charakteru psiaka.

Lato i okres urlopów to kłopotliwe miesiące dla właścicieli, którzy nie mają nikogo chętnego do opieki nad ich czworonożnym przyjacielem. Jednak liczby przyjmowanych do schroniska bezdomnych zwierząt nie potwierdzają hipotezy, że psiaki w tym okresie są z tego powodu porzucane.

– W lipcu przyjęliśmy czternaście błąkających się po mieście psiaków, z czego sześć zostało odebranych przez właścicieli – mówi kierowniczka.

Dla porównania w lipcu 2021 roku do schroniska trafiło 18 psów, w lipcu 2020 roku – 23 psy.

Te liczby nie odbiegają od standardowych przyjęć w innych okresach. Dane z tego roku to 15 przyjętych psów w styczniu, 17 w lutym, 20 w marcu, 16 w kwietniu, 12 w maju, 21 w czerwcu. (AN)

Gdzie po pomoc

Punkt z darami dla uchodźców z Ukrainy działa w Cechu przy Starym Rynku 4 i przy ul. św. Jana 48.

Centralny magazyn darów funkcjonował w hali przy Orlej od 7 marca. Codziennie korzystało z niego po kilkaset osób. Przy rozdawaniu odzieży i artykułów spożywczych pracowało kilkudziesięciu wolontariuszy.

W maju władze miasta stwierdziły, że nie ma sensu, by magazyn zajmował tak dużą powierzchnię. O swoje dopominali się też sportowcy, zwłaszcza piłkarze ręczni, którzy twierdzili, że nie mają gdzie trenować. Ostatecznie 10 czerwca magazyn w hali zamknięto, a pomoc przerzucono na ul. Stary Rynek do siedziby Cechu Rzemiosł.

– Codziennie odwiedza nas od 20 do 30 potrzebujących – mówi **Dorota Pędziwiatr** z Forum Organizacji Pozarządowych. – Najwięcej osób przychodzi w poniedziałki, gdy dary przywożą członkowie pabianickiego KOD–u. Ich dary są najbardziej oczekiwane.

Ostatnio Cech dostał poważny zastrzyk gotówki na pomoc dla Ukraińców. Sieć sklepów Netto z Fundacją Salling zainicjowała program pomocowy „Sąsiedzka Pomoc", w ramach którego wsparto 100 inicjatyw na rzecz uchodźców z Ukrainy w całej Polsce. Co tydzień wybierano kilka zgłoszeń, które otrzymały finansowanie.

W program ten wpisała się Pabianicka Fundacja „Taki Dom", która dostała 15.000 zł na pomoc dla Ukraińców mieszkających w naszym powiecie.

– Co tydzień wybieramy z konta 3.000 zł na zakupy – mówi pani Dorota. – Zakupy robimy w sklepach Netto. Ostatnio są to najczęściej artykuły dla dzieci. Potrzebne są pieluszki, odżywki, mleko, a także artykuły higieny osobistej dla kobiet.

Akcję pomocową prowadzi również pabianicka fundacja „Wstań i Chodź". Od kilku tygodni wydaje dary przy ul. św. Jana 48. Zgromadzone tu rzeczy pochodzą od międzynarodowej organizacji charytatywnej, z którą pabianicka fundacja współpracuje. Wydają artykuły pierwszej potrzeby, żywność, chemię. Każdego obdarowują również Biblią. Operation Blessing to fundacja, która głosi i promuje Słowo Boże. Magazyn ten działa od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00–15.00.

Coraz więcej aut na ulicach

Od początku roku w powiecie pabianickim przybyło 6.181 aut.

Tylko w lipcu przyjęto do ewidencji 870 pojazdów, w tym 245 z zagranicy. Wyrejestrowanych zostało 550.

Samochodów nowych przybywa. Przybywa też tych starszych, których termin „przydatności" do jazdy szybko mija. Bywa, że „staruszki" są porzucane, stoją miesiącami na osiedlowych parkingach.

– Tylko w lipcu usunięcie z dróg powiatu pabianickiego i przechowywanie pojazdów kosztowało powiat 5.278 złotych, a w czerwcu aż 15.908 – wylicza **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki.

Od początku roku w powiecie pabianickim przybyło 6.181 aut. Przybywa też kierowców, którzy nie zawsze powinni siadać za kółkiem.

Za jazdę pod wpływem alkoholu lub środków podobnie działających cofnięto w lipcu 8 uprawnień. Za to przewinienie prawo jazdy w czerwcu straciło 13 osób. W ciągu dwóch miesięcy zatrzymano 11 praw jazdy za przekroczenie prędkości o 50 km/h w obszarze zabudowanym. To kara na 3 miesiące.

Od początku roku uzbierała się też spora sumka kar, aż 69.608 zł za brak terminowych zgłoszeń zbycia, nabycia i rejestracji pojazdu sprowadzonego z terytorium Unii Europejskiej. Tylko w lipcu było to 10.174 zł.

127 dłużników zalega z opłatami z tytułu usunięcia i przechowywania pojazdów. Wydział Finansowy Starostwa przeprowadza wobec nich działania windykacyjne.(AN)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**.
Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl a09ce61e06

ul. Konopnickiej

Szybkie zakupy i do auta

Nowy parkomat przy Biedronce stanął tuż przy wejściu do marketu. Kierowców, którzy parkują samochody przy sklepie obowiązują nowe zasady. Na parkingu „bezkarnie” można stanąć autem na dwie godziny. Dłuższy postój to opłata 9 zł za każdą kolejną godzinę. I najważniejsza informacja – za brak ważnego biletu słono zapłacimy, bo aż 93 zł.

ul. Ewangelicka

Tutaj będzie brama!

Ogrodzenie przy kaplicy ewangelickiej ma małą „lukę”, tymczasowo zabezpieczoną prowizorycznym ogrodzeniem z siatki. W tym miejscu zostanie wstawiona kuta brama. Kiedy? Jeszcze nie wiadomo, bo jej wykonanie jest czasochłonne. Czekamy zatem z niecierpliwością.

ul. Żeromskiego

Nowy lumpeks

Sklep otworzył się w sąsiedztwie Pepco. Potencjalnych klientów mogą zainteresować promocje. Ceny niższe o 20 procent to oferta skierowana do klientów odwiedzających sklep w poniedziałek. We wtorki zrobimy tam zakupy za połowę ceny, a w środy za 4 zł. Nowe dostawy są w czwartki, piątki i soboty.

ul. Wyszyńskiego

Ktoś narozrabiał

Drewniany płotek przy placu zabaw niestety został mocno uszkodzony i przestał spełniać swoją funkcję. Kilka drewnianych szczebli jest połamanych. Bawiące się tutaj dzieci bez trudu wyjdą poza teren placu zabaw.

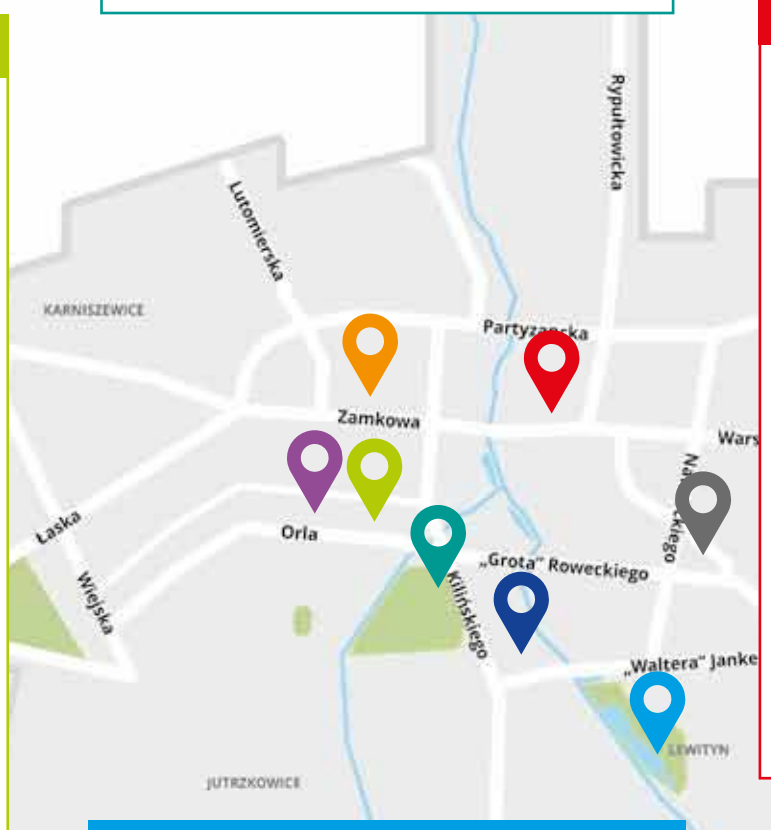

ul. Majdany

Co się tutaj dzieje

Znaki drogowe w cały świat. To nie lada wyzwanie dla kierowców. Trzeba się zatrzymać i trochę pogłówkować.

ul. 20 Stycznia

Foczka jak malowana

Projekt „Eko Tuzin” nabiera rumieńców. Foka szara to kolejny malunek pabianickiego artysty „Kruka”, który możemy podziwiać na ścianie budynku kamienicy przy skrzyżowaniu ulic Piotra Skargi i 20 Stycznia.

ul. Bugaj

Sinice w natarciu

Mija kolejny tydzień zakazu kąpieli w stawie na terenie Lewityna. Niestety, zakwity sinic mają się całkiem dobrze. Po kontroli, która miała miejsce 3 sierpnia, termin kolejnego badania wody pod kątem obecności tych dokuczliwych organizmów wyznaczono dopiero na 16 sierpnia.

ul. Kilińskiego

Gotowi do startu?

Jeszcze chwila i pobiegniemy! Nowa bieżnia jest już po odbiorze technicznym. Przypominamy, że budowa areny rozpoczęła się rok temu. Termin zakończenia inwestycji przesunął się o kilka miesięcy. Jej wykonawca miał m.in. problem z deficytem materiałów budowlanych na rynku.

400–metrowa bieżnia ma 6 torów, a na prostej 8 torów do konkurencji w biegu na 100 metrów oraz 110 metrów przez płotki. Bieżnia będzie ogólnodostępna.

eprasa.pl a09ce61e06

REHABILITACJA POSTCOVIDOWA

Regionalny Program Rehabilitacji dla mieszkańców województwa łódzkiego po przebytej chorobie COVID-19: „Łódzkie Centrum Postcovidowe"

Do bezpłatnego udziału w Programie zapraszamy mieszkańców województwa łódzkiego:
Rejestracja telefoniczna
tel. 42 22 55 455, 500-080-610, w godz. 9.00-15.00;
email: pabianmed@pabianmed.pl

Dowiedz się więcej na

rpo.lodzkie.pl

www.pabianmed.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny

Rzeczpospolita Polska

województwo łódzkie

Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl a09ce61e06

Kierowcę ciężarówki poraził prąd

Podniesiona skrzynia zahaczyła o kabel. Mężczyzna ma rozległe poparzenia ciała. Helikopterem przetransportowano go do szpitala.

Do wypadku doszło w pierwszy poniedziałek sierpnia o godz. 15.00.

Do miejscowości Rydzynki na ul. Letnią (niedaleko Guzewa) wyjechał zastęp PSP Pabianice, jednostka z Koluszek oraz dwie jednostki ochotników.

– Gdy strażacy dotarli na miejsce, porażony prądem kierowca leżał na ziemi przy ciężarówce – mówi bryg. **Cezary Wochna,** oficer ds. prasowo–informacyjnych z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Koluszkach.

Strażacy udzielili mu pierwszej pomocy i pomogli w przeniesieniu go do ambulansu. Zabezpieczyli też miejsce zdarzenia i przygotowali lądowisko dla helikoptera Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który został wezwany do mężczyzny.

Poszkodowanego przetransportowano do szpitala. Jak się dowiedzieliśmy, kierowca miał około 30 procent poparzonego ciała.

Jak doszło do wypadku?

Mężczyzna przywiózł ładunek piachu. Chciał wysypać go na ziemię i podniósł skrzynię ładunkową. Nie zauważył, że w tym miejscu biegnie linia energetyczna. Skrzynia zahaczyła o linię średniego napięcia (15 kV).

Prąd poraził mu rękę, którą trzymał sterownik. Prąd przestał płynąć, ale po chwili w liniach energetycznych ponownie pojawiło się napięcie. Tym razem jego siła była tak duża, że kierowca wypadł z kabiny, a w ciężarówce odpadło koło.

Zderzenie na węźle

Zderzyły się mercedes z fordem. Dwie kobiety pogotowie zabrało do szpitala.

Do wypadku doszło we wtorek (2 sierpnia) o godz. 14.33. Przy węźle Dobroń (wjazd na S14 od Pabianic) zderzyły się dwa samochody osobowe.

Gdy na miejsce dojechali strażacy, cztery osoby podróżujące autami były już na zewnątrz. Jedna z kobiet, 60–letnia pasażerka forda, skarżyła się na ból w biodrach.

– Strażacy udzielili kobiecie pomocy i wsparcia do czasu przyjazdu ambulansu – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z PSP w Pabianicach.

Po wstępnym przebadaniu poszkodowanej ratownicy medyczni zadecydowali o przewiezieniu jej do szpitala.

W tym czasie źle poczuło się jeszcze dwoje uczestników zdarzenia: 24–letnia kobieta, która siedziała za kierownicą forda i kierowca mercedesa.

Po konsultacjach z ratownikami 24–latka również pojechała do szpitala.

Wstępnie oszacowane straty w obu autach to 70.000 zł. Oba auta nadają się do kasacji.

To złodzieje. Kto ich rozpoznaje?

Policja prosi o pomoc w schwytaniu złodziei grasujących na terenie miasta. Sylwetki rabusiów nagrały kamery monitoringów sklepowych.

Ukradł kosmetyki za ponad 700 zł

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo–Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach prowadzą postępowanie w sprawie dokonanej w dniu 4 maja 2022 r. kradzieży artykułów kosmetycznych i drogeryjnych o łącznej wartości 744,96 zł.

Sprawcą był mężczyzna, którego wizerunek zapisał monitoring sklepowy – zdjęcia poniżej.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu 42 22 53 348, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00, bądź z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach, telefon całodobowy 42 22 53 301.

Ukradł artykuły spożywcze za ok. 600 zł

Policjanci z Wydziału Dochodzeniowo–Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach prowadzą postępowanie w sprawie kradzieży artykułów spożywczych, dokonanej 24 stycznia 2022 roku w pabianickim markecie na łączną kwotę 598,80 zł.

Sprawcą był mężczyzna, którego wizerunek przedstawiają zdjęcia z zapisu monitoringu sklepu.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu tożsamości sprawcy proszone są o kontakt z policjantem prowadzącym postępowanie pod numerem telefonu 47 8424 345, od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00, bądź z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Pabianicach, telefon całodobowy 47 84–24 301.

eprasa.pl a09ce61e06

Jak sąsiedzi z sąsiadem i przepisami wojują…

Zdemolowane mieszkanie, pety i odchody psa na klatce schodowej. Całonocne imprezy, krzyki i strach o własne bezpieczeństwo – to za mało, żeby eksmitować kłopotliwego lokatora. Ale też za dużo, żeby spokojnie żyć!

Codzienność mieszkańców kamienicy przy ul. Warszawskiej 31 w niczym nie przypomina sąsiedzkiej sielanki. Spokój lokatorów to już dość odległa przeszłość. Gdy około 10 miesięcy temu do jednego z mieszkań wprowadził się młody, niespełna 20–letni człowiek, rozpoczął się koszmar. Głośne imprezy, hałas, krzyki, tłumy „gości" na klatce schodowej, ledwo trzymających się na nogach, zaczęły mocno dokuczać sąsiadom.

– On sprowadzał do mieszkania dziewczyny i urządzali sobie dyskoteki – opowiadają sąsiadki. – Nie wiemy, ile razy wzywałyśmy policję czy Straż Miejską do tych krzyków i pijaństwa. Przyjeżdżali, uciszali towarzystwo i odjeżdżali, a u nas zostawało po staremu. Na drugi dzień mieliśmy to samo….

Skutki hulaszczego trybu życia młodzieńca z Warszawskiej to zdemolowane mieszkanie, wiszące na jednym zawiasie odrapane drzwi wejściowe, zniszczona i brudna toaleta, która jest na zewnątrz lokalu. Porozrzucane po drewnianych schodach niedopałki papierosów.

– A dostał takie schludne, wyremontowane mieszkanko – dodaje jedna z sąsiadek. – Aż żal patrzeć, co z niego zrobił. Tyle pieniędzy poszło w błoto.

Żeby tego „barwnego" sąsiedztwa było mało, chłopak przygarnął kundelka. Średniej wielkości, biszkoptowej maści suczka zamieszkała z nowym panem na kilku metrach kwadratowych. Pies nieszczególnie przypadł do gustu właścicielowi. Zostawał sam na całe dnie, bez jedzenia, nie miał nawet miski z wodą, załatwiał się w mieszkaniu. Odór moczu i odchodów zaczął roznosić się po klatce schodowej. Pies tęsknił, wył, szczekał, skakał i drapał w drzwi tak długo, aż odchyliły się na korytarz. Przez szparę lokatorzy podawali mu karmę, wsuwali miski z wodą.

– Przecież to jest żywe stworzenie, które boi się tak samo jak my, cierpi, odczuwa ból, aż żal było na to patrzeć – mówi starsza kobieta. – Ten człowiek prawie nie wychodził z tym psiakiem na dwór, a dałyśmy mu smycz. Kupowałyśmy też puszki z karmą, które dostawał, żeby go żywić, bo obawiałyśmy się, że pies głoduje. A on znikał na całe dnie. Wracał w środku nocy i rano już go nie było. W czasie imprez psiak musiał przeżywać koszmar.

– A my taki koszmar miałyśmy codziennie, bo jak za ścianą nikt nie imprezował, to skamlał pies – dodaje kolejna sąsiadka.

Z kłopotliwą sytuacją sąsiedzi zostali praktycznie sami. Skargi do dzielnicowego, wzywanie policji i Straży Miejskiej, a nawet telefony do wydziału ochrony środowiska w sprawie psiaka niewiele pomagały.

– Pies wygląda na zadbanego – odpowiadali urzędnicy i funkcjonariusze. – W mieszkaniu są miski, więc chyba jeść dostaje...

– Ciągle to słyszałyśmy – żalą się lokatorki. – Nie mamy podstaw, żeby go zabrać – mówili urzędnicy. – Ale to my tego psa karmiłyśmy!

– Raz nawet usłyszałam, że mamy w takim razie tego nie robić – dodaje starsza kobieta. – Na litość boską, jak tak można. Czy śmierć tego zwierzęcia miałaby być rozwiązaniem naszych kłopotów!?

Pierwsze pismo zaadresowane do prezydenta miasta mieszkańcy kamienicy wysłali już w marcu. Zostało ono przekazane do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. Odpowiedź nic nie wniosła.

„Wszystkie zgłoszenia dotyczące zakłócania ciszy, aktów wandalizmu, jak również te dotyczące załatwiania potrzeb fizjologicznych zwierzęcia na klatce schodowej prosimy zgłaszać do odpowiedniej służby, tj. policja, Straż Miejska. Informujemy, że służby porządkowe mają możliwość ukarania sprawcy, jednak zgłoszenia powinny wpływać bezpośrednio w chwili trwania zdarzenia" – wyjaśniał w piśmie Szymon Kozera, dyrektor ZGM i dodał, że w tej sprawie również ZGM wystosował pisma do Straży Miejskiej i policji z prośbą o podjęcie interwencji.

„ZGM informuje, że decyzja dotycząca eksmisji najemcy jest zbyt wczesna z uwagi na fakt, iż w lokalu zamieszkuje on niespełna pięć miesięcy. Niemniej dołożymy wszelkich starań, aby zdyscyplinować uciążliwego sąsiada, by na nieruchomości zapanował ład i porządek".

Ład i porządek niestety w kamienicy nie zapanowały. Bezradni sąsiedzi z prośbą o pomoc zapukali do redakcji ***Życia Pabianic***. To był szósty dzień, gdy chłopak nie pojawiał się w mieszkaniu, a pies skamlał coraz żałośniej.

– On okrutnie cierpi, odchodów przybywa, a nam pęka serce, co robić – żaliła się kobieta. – Czy kogoś interesuje los tego stworzenia? Czy naprawdę nie ma sposobu, żeby mu pomóc?

Sposób się znalazł. Po naszej interwencji patrol policji i Straży Miejskiej odwiedził kamienicę. Na miejsce została wezwana firma odławiająca zwierzęta, a psiaka przewieziono do schroniska, jako porzuconego.

– Pies wygląda na zadbanego – odpowiadali urzędnicy i funkcjonariusze. – W mieszkaniu są miski, więc chyba jeść dostaje...

– To musiały być traumatyczne doświadczenia dla tej suczki, ograniczony kontakt z człowiekiem, imprezy, hałas, brak stałych pór karmienia i takiej psiej „normalności" – mówi Anna Grabarczyk, behawiorystka i właścicielka hotelu dla zwierząt „W dobre ręce" w Ksawerowie.

Ogromna trauma i stres przez tak długi czas mogły się odbić na psychice czworonoga.

– Psiak powinien jak najszybciej zostać wydany. Schronisko dla zwierzęcia po takich przejściach to gwóźdź do trumny – dodaje pani Anna. – Kraty, wycie innych psów i samotność – tylko w innym otoczeniu. To pogłębi traumę. Przydałby się chociaż dom tymczasowy, najlepiej z drugim zresocjalizowanym psem, który pomoże suczce zaufać człowiekowi.

Psiak z Warszawskiej w schronisku jest już od kilku dni.

– Pies rzeczywiście był wystraszony, ale szybko się otworzył – mówi Roman Janicki, technik weterynarii z pabianickiego schroniska. – Już po dwóch dniach suczka podchodziła do ludzi, tych, z którymi miała kontakt, łasiła się. Jest ostrożna, ale z każdym dniem nabiera do nas zaufania. Została odrobaczona, zaszczepiona przeciw chorobom wirusowym.

Czekają ją jeszcze szczepienie przeciw wściekliźnie i sterylizacja. Gdy rana się zagoi i szwy zostaną wyjęte, może śmiało iść do nowego domu.

Historia suczki Soni ma szansę na szczęśliwe zakończenie. Niestety lokatorzy kamienicy nadal nie mogą spać spokojnie.

– Co z tego, że zgłoszę dewastację mieszkania na policję, że upominamy lokatora – mówi Szymon Kozera, dyrektor ZGM. – Dochodzenia w takich sprawach trwają miesiącami i to ja muszę udowodnić, że najemca zniszczył mieszkanie. Często postępowania są umarzane. Toniemy od papierów w takich sprawach i niestety bywa, że odbijamy się od ściany. Mamy lokatorów, którzy dewastują po kilka mieszkań, a obowiązkiem gminy jest zapewnienie im lokalu. Nawet w przypadku eksmisji będziemy szukali mieszkania socjalnego dla takiego gagatka.

Agnieszka Namysł

eprasa.pl a09ce61e06

4 lata śledztwa w sprawie lekarza psychiatry

Prokuratura zajmuje się „pabianicką aferą lekową" od listopada 2018 roku. W tym czasie akta sprawy z Prokuratury Rejonowej w Pabianicach trafiły do Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Dla Pabianic była to za duża sprawa. Jak długo jeszcze potrwa śledztwo?

Akt oskarżenia w sprawie „pabianickiej afery lekowej" będzie gotowy za kilka miesięcy. To zdanie napisaliśmy w 2020 roku. Przed kilkoma dniami rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej powtórzył je raz jeszcze.

– W tym roku będzie gotowy akt oskarżenia – uważa prokurator Tomasz Szczepanek. – Cały czas toczy się prokuratorskie śledztwo w tej sprawie.

Jak się dowiedziało ***Życie Pabianic***, łódzka Prokuratura Okręgowa śledztwo w sprawie „afery lekowej" przedłużyła do 8 września tego roku. Niewykluczone, że będzie wydłużone dalej.

– Będą jeszcze przesłuchania kilku osób oraz przegląd dokumentacji zgromadzonej w sprawie – wyjaśnia prokurator.

A dokumentów jest niemało.

Prokuratorskie śledztwo toczy się przeciwko 36 osobom, w tym pracownikom aptek. A główną postacią „afery" jest Dariusz J., psychiatra z Pabianic.

W 2018 roku policjanci zatrzymali psychiatrę, którego podejrzewano o wyłudzenie – na szkodę NFZ – refundacji do leków psychotropowych na kwotę prawie 8 mln zł

– Postawiono mu kilkaset zarzutów, między innymi wyłudzenia środków z Narodowego Funduszu Zdrowia, poświadczania nieprawdy w dokumentach – wylicza prokurator. – Za czyny te grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Dziś Dariusz J. ma 59 lat i nie pracuje w zawodzie. Cztery lata temu psychiatra pracował w Pabianickim Centrum Psychiatrycznym, miał też prywatną praktykę.

W 2018 roku policjanci zatrzymali wówczas 55–letniego lekarza, którego podejrzewano o wyłudzenie – na szkodę NFZ – refundacji do leków psychotropowych na kwotę prawie 8 mln zł.

Decyzją sądu – na wniosek prokuratury – Dariusz J. został aresztowany, najpierw na trzy miesiące, potem czas aresztu przedłużano mu kilka razy.

– W sumie w areszcie tymczasowym psychiatra spędził jeden rok – ujawnia prokurator.

Dariusz J. wyszedł z aresztu 17 kwietnia 2020 r. Prokurator uznał, że czas izolacji (od listopada 2018 r.) trwał wystarczająco długo. Areszt został uchylony, ale sąd zastosował wobec psychiatry inne środki. Jakie?

– Poręczenie majątkowe w wysokości 100 tysięcy złotych, zawieszenie w wykonywaniu zawodu, zakaz opuszczania kraju i zatrzymanie paszportu oraz nałożono zapisy na hipotekę nieruchomości należących do Dariusza J. – ujawnia prokurator.

Prokuratura już w 2019 roku zabezpieczyła majątek psychiatry, a są to: 2 i pół miliona złotych w gotówce, dwa apartamenty w Warszawie i Łodzi, dwa mieszkania w Pabianicach oraz dom pod miastem. Na pięciu nieruchomościach aresztowanego ustanowione zostały hipoteki. To na poczet kar grożących lekarzowi i ewentualnego obowiązku naprawienia szkody.

Bohater tej afery usłyszał zarzuty dotyczące 47 przestępstw. Jego zatrzymanie to efekt śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach przy współpracy z łódzkim oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia. Śledczy zaznaczają, że ze swojego procederu psychiatra uczynił stałe źródło dochodu.

Jak wynika z zebranych dowodów, w ramach prowadzonej praktyki lekarskiej w różnych placówkach medycznych, podejrzany wykorzystując dane swoich pacjentów wystawiał recepty na leki, które faktycznie nie były stosowane w ich leczeniu, poświadczając tym samym nieprawdę. Następnie sam realizował recepty

w „zaprzyjaźnionych" aptekach, płacąc za leki grosze (rzeczywiste ceny leków refundował NFZ). Aptekarze występowali do NFZ o milionowe refundacje drogich leków, wytwórcy leków „nakręcali" sobie wysokie obroty i dochody, a nieuczciwy doktor drogo sprzedawał pacjentom „groszowe" leki, jakie regularnie przynosił z „zaprzyjaźnionych" aptek. Pozostałe zarzuty dotyczą m.in. wprowadzania do obiegu, bez wymaganego zezwolenia, leków psychotropowych.

W ten sposób lekarz wykorzystał dane 38 pacjentów, wyłudzając na szkodę NFZ w latach 2013–2017 dofinansowanie do leków na kwotę blisko 8 mln zł.

– Z tym procederem związanych jest 38 przedstawionych mu zarzutów – mówił w 2020 roku Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi. Prokuratura ustaliła, że lekarz co najmniej czterem pacjentom podczas wizyt w swoim gabinecie przekazał takie leki, pobierając przy tym opłatę. Ostatnie zarzuty dotyczą tego, że psychiatra stosował presję na pięciu świadków, nakłaniając ich do kłamstwa. Chodzi o to, aby mówili, że wykupywali leki na recepty wystawione rzekomo przez niego, których faktycznie im nie ordynował.

– Zatrzymana została także przedstawicielka jednej z firm farmaceutycznych, która usłyszała zarzuty dotyczące wprowadzania do obrotu bez zezwolenia produktów leczniczych oraz związane z udziałem w wyłudzeniu na szkodę NFZ. W stosunku do niej prokurator zastosował poręczenie majątkowe – poinformował prokurator Kopania.

Grażyna Grabowska

eprasa.pl a09ce61e06

Te drzewa niejedną histor

Drzewa – pomniki przyrody w Pabianicach – znajdziemy w sześciu miejscach. Najstarsze z drzew – dąb szypułkowy ma około 160 lat. Gdzie rosną i jak się trzymają? Zapraszamy na wycieczkę szlakiem niezwykłych drzew

Największe skupisko potężnych i starych drzew, które wpisują się w otaczający krajobraz od kilkuset lat, to aleje przy ul. Zagajnikowej i na terenie szpitala przy ul. Jana Pawła II 68. Pomniki przyrody rosną też na cmentarzu ewangelicko–augsburskim przy ul. Ewangelickiej, przy kościele rzymskokatolickim św. Floriana, ul. Warszawska 34, nad rzeką Dobrzynką i w parku im. J. Słowackiego.

Stan zdrowia drzew pomnikowych jest różny. Niektóre są w bardzo dobrej kondycji i nie wymagają żadnych zabiegów, inne zostały określone jako zagrożone zniszczeniem. Ich wartość historyczna i krajobrazowa jest jednak nie do przecenienia.

Pomniki przyrody w Pabianicach:

Dąb szypułkowy – obwód: 333 cm, wysokość: 25 m, rozpiętość korony: ponad 20 m, lokalizacja – cmentarz ewangelicki. Wiek: około 160 lat.

Drzewo rośnie tuż za bramą prowadzącą na cmentarz, po lewej stronie w kierunku wschodnim. Widoczne jest już od wejścia, oddalone od bramy o niecałe 20 metrów. Korona dębu jest rozłożysta, nie całkiem symetryczna. Drzewo jest w dobrej kondycji, na co niewątpliwie ma wpływ jego otoczenie.

Dąb rośnie na dość dużej powierzchni trawnika około 15 na 15 metrów. Otoczony jest niskim, ozdobnym, metalowym ogrodzeniem.

Lipa drobnolistna – obwód: 427 cm, wysokość: 30 m, rozpiętość korony: 18 m, lokalizacja – cmentarz ewangelicki. Wiek: około 160 lat.

Drzewo rośnie w zachodniej części cmentarza ewangelickiego, pomiędzy dwiema ziemnymi alejkami, a jednocześnie między grobami, 20 metrów w odległości od zachodniego ogrodzenia cmentarza.

Lipa ma silnie rozrośnięte pnie (jest wieloprzewodnikowa), które łączą się na wysokości 3 metrów. Na wysokości 2 metrów widoczne jest pęknięcie pnia.

Lipa „nie narzeka" na warunki bytowania, wokół nie ma chodników ani asfaltu.

Mo
m,
św.

od
zwę

jest
z k
moz

Modrzew europejski – obwód: 286 cm, wysokość: 18 m, rozpiętość korony: 16 m, lokalizacja – cmentarz ewangelicki.

Drzewo rośnie na prawo, na zachód, około 30 metrów od bramy wejściowej.

Ma dość gęstą, wysoką koronę. Oczyszczone zostało z suszu i bocznych, suchych konarów. Wierzchołek modrzewia jest rozwidlony. Pień lekko pochyla się od nasady.

Lipa drobnolistna – obwód: 320 cm, wysokość: 24 m, rozpiętość korony: 15 m, lokalizacja – parafia św. Floriana. Wiek: około 160 lat.

Drzewo rośnie na trawniku przy północnym ogrodzeniu, w północno–wschodniej części działki kościelnej. Sąsiaduje z innymi drzewami ozdobnymi, także od strony działki zlokalizowanej na północ od ogrodzenia. Ma prawidłowo wykształconą koronę, dwa przewodniki. Jego stan zdrowia został określony jako dobry. Niestety, lipa zagrożona jest rozłamaniem w rozwidleniu pnia.

Lipa drobnolistna – obw
kość: 24 m, rozpiętość koro
cja – parafia św. Floriana. W

To piękne, rozłożyste
przewodniki i całkiem d
Rośnie na trawniku otac
5 metrów od ogrodzenia dz
od chodnika ulicznego. N
jest rozłamaniem.

eprasa.pl a09ce61e06

ię „pamiętają”

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska prowadzi centralny rejestr form ochrony przyrody. Z rejestru wynika, że obecnie na terenie powiatu mamy 57 pomników przyrody, w tym kilka alei. Są między innymi 43 daglezje zielone w rydzyńskim lesie, ogromny wiąz szypułkowy przy młynie wodnym w Ldzaniu oraz gigantyczne lipy i kolony w parku w Puczniewie. To w sumie 259 potężnych i wiekowych drzew będących pod ochroną.

drzew europejski – obwód: 251 cm, wysokość: 19 rozpiętość korony: 17 metrów, lokalizacja – parafia Floriana.

Drzewo ma charakterystycznie, sierpowato wygięty nasady pień. Korona dość wysoka, na szczycie nagle żona.

Drzewo rośnie na klepisku, brak trawy spowodowany zacienieniem. Korona modrzewia nieco konkuruje oroną pomnikowej lipy. W przyszłości zagrożeniem że być pochylenie.

Platan klonolistny – obwód: 333 cm, wysokość: 24 m, rozpiętość korony: 19 m, lokalizacja – Park im. J. Słowackiego.

Drzewo rośnie w północnej, lewobrzeżnej części parku. Idąc od ulicy Zamkowej, jest to drugi ze zdrowo rosnących w tym parku platanów. Drzewo oddalone jest od rzeki Dobrzynki o 10 metrów, 15 m od placu zabaw.

Ma nisko osadzoną, cylindryczną koronę, pień z dwoma przewodnikami. Drzewo jest w całości dość silnie pochylone w kierunku południowo–zachodnim, co może stanowić zagrożenie.

Jesion wyniosły – obwód: 346 cm, wysokość: 20 m, rozpiętość korony: 10 m, lokalizacja – Park im. J. Słowackiego. Wiek: około 160 lat.

Drzewo rośnie w pobliżu wejścia do parku, po prawej stronie rzeki Dobrzynki, tuż nad wodą. Niestety, jesion nie jest w dobrej kondycji. Rozgałęzia się na dwa przewodniki, które zasychają. Niegdyś były skracane. Korona drzewa się zmniejsza, a jesion wychyla się w kierunku alejki, bulwaru nadbrzeżnego. Na gałęziach jest coraz mniej liści, co świadczy o zamieraniu drzewa.

Drzewo rośnie tuż przy korycie rzeki na skarpie, co teoretycznie powinno dobrze wpłynąć na jego stan. Trudno określić przyczynę jego kiepskiej kondycji. Zagrożenie wynika ze złego stanu drzewa.

ód: 283 cm, wyso-
ny; 24 m, lokaliza-
Wiek: około 110 lat.
drzewo. Ma dwa
obrze się trzyma.
czającym kościół,
iałki, a tym samym
Niestety, zagrożone

Kasztanowiec zwyczajny – obwód: 378 cm, wysokość: 17 m, rozpiętość korony: 15 m, lokalizacja – Park im. J. Słowackiego.

Drzewo ma rozbudowaną niską koronę, dwa przewodniki. Ślady po obciętych konarach są zasklepione lub zasklepiające się.

Od wschodu drzewo sąsiaduje z rzeką, rośnie tuż przy skarpie brzegowej. Od zachodu, w odległości 3 metrów, znajduje się asfaltowa alejka parkowa.

Warunki siedliska kasztanowca zostały określone jako dobre. Drzewo rośnie w parku, otoczone zielenią, w pobliżu rzeki. Zagrożenie wynika z możliwości rozłamania się pnia.

Aleja 52 dębów szypułkowych i 11 dębów czerwonych o obwodach od 146 cm do 273 cm, lokalizacja – PCM przy ul. Jana Pawła II. Drzewa objęto ochroną w 2006 roku.

Aleja 47 dębów szypułkowych – o obwodach od 175 do 332 cm, lokalizacja – ul. Zagajnikowa. Drzewa objęto ochroną w 2005 roku.

eprasa.pl a09ce61e06

Resztki dawnej świetności

» Dawny pałac Beniamina Krusche przy św. Jana 4 to dzisiaj miejski urząd. Kiedyś mieszkał w nim jeden z najbogatszych przemysłowców Pabianic, dziś jest tu Urząd Stanu Cywilnego i Wydział Spraw Obywatelskich. W sali balowej na pierwszym piętrze udzielają cywilnych ślubów. Z dawnej świetności pałacu zostały drobiazgi: marmurowe kolumny, kute balustrady schodów, lampy, klatka schodowa.

Beniamin Krusche – rygorystyczny moralista

Karl Beniamin Krusche (ur. w 1807 r.) był najzdolniejszym synem Gottlieba Krusche i Anny Rozyny Rolle z Reichenau w Saksonii.

W 1825 r. rodzina przybyła do Polski i osiedliła się początkowo w Turku (woj. kaliskie), a następnie przeniosła się do Pabianic. Nad Dobrzynką założyli w 1826 r. ręczną tkalnię z 9 warsztatami z zamiarem produkowania wyrobów bawełnianych.

Stery tej manufaktury Karl Beniamin przejął jeszcze za życia ojca, nadając jej rangę jednej z największych w kraju.

Prywatnie – członek wspólnoty herrnhutów i ojciec szesnaściorga dzieci, które spłodził z Joanną Eleonorą Leupold. Jak wylicza Maria Luiza Steinhagen–Czeladzka (praprawnuczka Beniamina) w książce pt. „Kruschowie, historia rodu, wspomnienia", byli to: Karol Beniamin jr, August Teodor, Adolf Edward, Maria Augusta, Gustaw Herman, Kornelia, Reinhold Waldemar, Ludwik Wilhelm, Emil Reinhold, Luiza, Emil Oskar, Helena Olga oraz Maria. Trójka: Artur, Oswald i Julian prawdopodobnie zmarli w dzieciństwie.

Od 1836 roku rodzina mieszkała w domu przy Zamkowej 21. Po śmierci pierwszej żony Joanny Eleonory, poślubił młodszą od siebie o 29 lat Amalię Wende.

Beniamin Krusche był początkowo wyznania ewangelicko–augsburskiego, z biegiem lat przeszedł na herrnhutyzm. To ruch religijny kładący nacisk na rygorystyczną moralność, intensywną modlitwę i działalność misyjną. W 1857 roku w Pabianicach ruch ten liczył 146 wyznawców.

„Pałac ślubów"

Obecny Urząd Stanu Cywilnego przy św. Jana 4 mieści się w dawnym pałacu rodziny Krusche, który zamieszkała w pierwszych latach XX wieku. Zbudowany był w stylu klasycystycznym, ale w latach 60. stracił swój charakter. Dobudowano wówczas trzecią bezstylową kondygnację. W 1964 roku prasa pisała: „przekwaterowano już kilku lokatorów z pałacyku do bloków (...). Na piętrze znajdować się będzie sala ślubna, duża i wygodna poczekalnia (...). Na parterze zaś znajdzie pomieszczenia poradnia przedmałżeńska. Wnętrze starego pałacyku projektować będą łódzcy plastycy. Otrzyma on także jasną elewację".

Z czasem sprzed pałacyku zniknęło murowane ogrodzenie i rosnące za nim krzaki iglaste.

Do dziś przetrwało we wnętrzach kilka detali, np. marmurowe kolumny zdobione roślinnymi motywami i klatka schodowa z balustradą z kutymi w metalu słonecznikami oraz lampy.

Jeszcze w czasie II wojny światowej pałacyk przy św. Jana należał do Kruschów. Maria Eliza Steinhagen, wnuczka Kruschego, wspominała w swej książce, że „Dom dziadków przy ulicy Jana pod 4 został zajęty przez niemieckie władze".

Po wojnie część rodziny, która z tułaczki wróciła do Pabianic, dostała w przydziale mieszkanie na drugim piętrze domu przy Zamkowej 7, vis–á–vis głównego budynku fabryki Krusche i Ender. 11 osób (w tym p. Maria Eliza) zamieszkały w czterech pokojach. „Na tak liczną rodzinę mebli mieliśmy niewiele, na szczęście w przydzielonym nam mieszkaniu była jakaś szafa, co prawda bez nogi, ale podparliśmy ją cegłą. Ponadto mamie udało się odzyskać z dawnego letniego domu dziadków gdańską szafę (…). W szafie tej pomieścił się prawie cały rodzinny dobytek. Nasza sytuacja w Pabianicach była podobna do sytuacji wszystkich ludzi w Polsce po wojnie. Brak środków do życia, a dla naszych mam jeszcze zmiana roli z córek wielkiego Feliksa Kruschego (wnuk Beniamina Karola), prezesa firmy Krusche & Ender na zwykłe borykające się z ciężkim losem samotne kobiety". W grudniu 1950 rodzina dwa razy przeżyła rewizję służb bezpieczeństwa i aresztowanie matki pani Marii Luizy, a w końcu została eksmitowana z mieszkania. (...) Oto nasze meble, walizki, fortepian, wszystko to wylądowało w bramie przy ul. Zamkowej 7. Nasze mieszkanie zostało opieczętowane, a my całkiem bezdomne. Przygarnęli nas robotnicy dawnej firmy Krusche & Ender, a nasze rzeczy stały w bramie i nikt z pabianiczan nawet ich nie dotknął".

Klatka schodowa z balustradą z kutymi w metalu słonecznikami

Pierwszy dom Kruschów

W 1833 roku ojciec rodu – Gottlieb Krusche otrzymał w wieczystą dzierżawę dwa place przy dzisiejszej ulicy Zamkowej. Rząd udzielił mu 6.000 zł p pożyczki z okresem spłaty wynoszącym 20 lat. Fabrykant zobowiązał się w ciągu dwóch lat wznieść dom według zatwierdzonego przez rząd planu i urządzić w nim warsztat składający się z co najmniej 12 krosien. Autorem projektu architektonicznego prawdopodobnie był Jan Zille, główny budowniczy okręgu sieradzkiego.

eprasa.pl a09ce61e06

Ul. św. Jana 4 (dawniej Nowotki) – dawny pałac rodziny Kruschów, założycieli pabianickiego przemysłu bawełnianego. Budynek z drugiej połowy XIX w. Zdjęcie górne: stan z lat dwudziestych XX w., zdjęcie dolne – po przebudowie w 1964/5 roku. Obecnie mieści się w nim Urząd Stanu Cywilnego. Foto: Stanisław Misiek – 1978

Na powierzonym placu, już w 1836 roku wzniesiono nie jeden, a dwa domy. Położony przy Zamkowej 21 budynek Gottlieb Krusche sprzedał synowi Beniaminowi za 9.000 złp. Beniamin zamieszkał w nim z żoną, Joanną Eleonorą, a produkcję tkacką uruchomił w budynku swojego ojca – przy Zamkowej 9.

Dom prezentował się podobnie jak dzisiaj. Murowany, siedmio–osiowy, o wymiarach około 18 x 10 x 6,5 metra. Był jednopiętrowy i miał użytkowe poddasze, za to pozbawiony był piwnicy. Dwuspadowy dach z naczółkami pokryty był ceramiczną dachówką, a w jego środkowej części umieszczono niewielką, trójkątną lukarnę. Główne wejście, ozdobione dwoma pilastrami, prowadziło do przelotowej sieni. W środku mieściło się sześć mieszkań – dwa dwuizbowe na parterze i piętrze i dwa jednoizbowe na poddaszu. Dwuizbowe dzieliły się na część mieszkalną i warsztatową.

Beniamin Krusche mieszkał w nim prawdopodobnie do 1865 roku – wówczas wzniósł przy Zamkowej 3 budynek mieszczący biuro fabryczne i mieszkania, i tam się przeniósł. Po jego śmierci dom przejęty został przez jego dzieci, a w 1886 roku przeszedł na własność firmy Krusche & Ender. W kolejnych latach wykorzystywany był jako mieszkanie dla kadry kierowniczej zakładów. Dopiero w latach 70. XX wieku dom przeszedł w administrację Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Na początku XXI wieku budynek przeszedł gruntowny remont, w wyniku którego przywrócono frontowe wejście. Położoną po II wojnie światowej papę zastąpiono ceramiczną dachówką, zgodnie z projektem z XIX wieku. Rozebrano też stojące na podwórzu zabudowania gospodarcze i w ich miejscu urządzono parking.

Firma Beniamin Krusche

Przedsiębiorstwo, które stworzył Gottlieb Krusche, a znacznie rozbudował syn Beniamin, dominowało w krajobrazie miasta. Miało także znaczny udział w rozbudowie miasta. To między innymi z funduszów B. Krusche zainstalowano 7 pierwszych latarni gazowych w Pabianicach.

Oprócz działalności w firmie ojca, Beniamin działał na własne nazwisko. W 1834 r. otrzymał pozwolenie na handel solą i prowadzenie sklepu kramarskiego. Pięć lat później założył farbiarnię. W latach 1844–1846 r. miał już 91 krosien i zatrudniał 92 robotników. W 1849 sprowadził do Pabianic pierwsze krosna mechaniczne, a rok później pierwszą maszynę parową o mocy 8 KM. Odtąd Beniamin Krusche produkował nie tylko wyroby bawełniane, ale również wełniane, półwełniane i jedwabne. Funkcję kierownika firmy pełnił od 1848 r. Rudolf Kindler – późniejszy przemysłowiec pabianicki. W fabryce wyrobów wełnianych i półwełnianych znajdowało się w 1861 r. 200 warsztatów i pracowało 313 robotników, a w 1877 r. – 511. W 1873 r. Krusche uruchomił przędzalnię odpadków bawełnianych, rok później do współpracy wziął swojego zięcia Karola Edwarda Endera (żonaty z Augustą z Kruschów).

Wyroby pochodzące z firmy Beniamin Krusche brały udział w wielu wystawach przemysłowych i zdobywały nagrody. W 1861 r. w Petersburgu był to srebrny medal, w 1865 r. w Moskwie – złoty medal, w 1873 r. w Wiedniu – brązowy medal i w 1882 w Moskwie – złoty medal, w 1867 r. w Paryżu – list pochwalny, w 1870 r. w Petersburgu – srebrny medal, w 1873 r. w Wiedniu – brązowy medal i w 1882 w Moskwie – złoty medal.

1 marca 1881 r. B. Krusche wycofał się z firmy, którą przejęli: jego syn Herman i zięć Karol Ender.

Zmarł 2 lipca 1882 r. w Pabianicach. Został pochowany na cmentarzu ewangelickim, gdzie jego nagrobek zachował się do dziś.

Opracowała
Grażyna Grabowska

Bibliografia: Maria Eliza Steinhagen, Kruschowie, historia rodu, wspomnienia; Aneta Adamczyk, Pabianice, Przewodnik po Historii Współczesnego Miasta.

eprasa.pl a09ce61e06

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 664 431 649.

PRACOWNIK ogólnobudowlany, malowanie, skręcanie mebli. Tel. 795 005 139.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego na cały lub część etatu. Tel. 692 118 432.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 795 005 139, 795 005 136.

EMERYTA na skup złomu. Tel. 605 220 251.

HALO Taxi zatrudni telefonistkę – dyspozytorkę. Tel. 422 133 133, 730 133 133.

ZATRUDNIĘ
operatora mini–koparki.
Tel. 537 806 290.

SZWACZKI zatrudnię do zakładu. Szyjemy dzianinę. Tel. 608 032 698.

SZWACZKI do zakładu od zaraz zatrudnię. Praca całoroczna. Nie mamy przestojów i mamy własną produkcję cały rok. Tel. 794 729 997.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ spawacza elektrodą z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ
Panią do pracy
w kawiarni
na pełny etat.
Tel. 600 814 635.
Centrum Pabianic.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię pilnie. Tel. 602 388 754.

PRASOWACZKĘ z doświadczeniem zatrudnię (bluzka koszulowa). Tel. 693 362 341.

POMOC krojczego z doświadczeniem. Wymagana umiejetność lagowania, rysunku, rozkrawania elementów na nożu pionowym. Tel. 693 362 341.

POSZUKUJĘ prasowacza/prasowaczki. Tel. 501 016 470.

FIRMA Kamena zatrudni dziewiarzy na maszyny płaskie (również do przyuczenia) – produkcja swetrów. Tel. 503 900 014.

PRACA przy koniach (może być dorywczo) Pabianice. Tel. 604 184 176.

DO prac pomocniczych w usługach związanych z mechaniką samochodową zatrudnię w Pawlikowicach. Tel. 42 214–08–20; 515 251 677.

ZATRUDNIĘ pracownika do wypożyczalni przyczep. Tel. 602 44 39 86.

PRZYJMIEMY
doświadczoną panią
lub pana do prasowania.
Zatrudnimy szwaczki.
Szyjemy tkaninę.
Tel. 602 264 115.

Pabianicka Fabryka Narzędzi
PAFANA®
Spółka Akcyjna
ZATRUDNI
Operatora obrabiarek skrawających (frezera)
Więcej informacji na stronie:
https://pafana.pl/o-nas-2/praca/
695 735 117
kadry@pafana.pl

SZUKAMY osób do sprzątania. Ksawerów. Mycie maszyną hali produkcyjnej. Pn–pt 6.00–14.00. Tel. 605 998 032.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 692 468 888.

SZWACZKI zatrudnimy do zakładu oraz chałupniczki (bluzki, sukienki z tkanin). Tel. 500 372 270.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczki (dzianina i tkanina). Tel. 605 050 595.

KIEROWCĘ na dostawczy do 3,5 t (na kraj) z równoczesną możliwością pracy przy przeprowadzkach. Tel 607 041 515 (po 16.00).

SZWALNIA w Pabianicach poszukuje szwaczki z doświadczeniem w szyciu bluzek. Praca całoroczna. Tel. 694 344 956.

POMOCNIKA na śmieciarkę, praca pn.–pt. Rzgów. Tel. 881 575 888.

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com. Tel. 881 575 888.

KIEROWCĘ kat. BC codzienny powrót do domu, praca pn.–pt. Rzgów, 889marek@gmail.com, tel. 881 575 888.

WYKWALIFIKOWANE
szwaczki (spodnie).
Stała praca, umowa,
Pabianice, ul. P. Skargi.
Tel. 503 092 950.

ZATRUDNIMY do nowo otwieranego sklepu z alkoholami. Atrakcyjne wynagrodzenie. Dodatkowo premiowane dni niehandlowe. Nie wymagamy doświadczenia. Tel. 513 096 640, 795 512 944.

ZATRUDNIĘ operatora koparki, brukarza i pomoc brukarza. Tel. 602 591 327.

DZIEWIARZY zatrudnię. Zgierz. Tel. 668 763 170.

SZWACZKI zatrudnię, praca stała (bluzki, sukienki z tkaniny i dzianiny). Tel. 604 596 440.

PRZYJMĘ do pracy brukarza i pomocnika z doświadczeniem i bez nałogów. Tel. 506 917 262.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczki. Tel. 609 518 923.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 721 349 079.

PRACA dla kobiet przy kompletacji standów ekspozycyjnych z łańcuchami choinkowymi, praca na jedną zmianę 6.00–14.00. Tel. 570 008 262.

PRACOWNIKÓW
ogólnobudowlanych
murarzy, malarzy,
gipsiarzy.
Tel. 537 873 031.

SZWACZKI zatrudnię. Praca w centrum Pabianic. Tel. 603 716 909.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 721 349 079.

POMOC domowa dorywczo potrzebna. Tel. 506 90 14 10.

ZATRUDNIĘ szwaczki! Konfekcja damska. Dzianina i tkanina. Produkcja własna, stała praca i tygodniówki. Pabia, Pabianice. Tel. 796 814 455.

FIRMA PPHU Kazimierczak
Jerzy zatrudni
do montażu szklarni
oraz wyposażenia szklarni.
Praca na terenie kraju
oraz Europy.
Tel. 600 301 581.

Pabianicka Fabryka Narzędzi
PAFANA®
Spółka Akcyjna
ZATRUDNI
ZAOPATRZENIOWCA
Więcej informacji na stronie:
https://pafana.pl/o-nas-2/praca/
695 735 117
kadry@pafana.pl

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector"
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł
42 214 80 10

eprasa.pl a09ce61e06

OGŁOSZENIA DROBNE 9.08.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 519 773 046

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5–A0
+ FOTO–GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PROJEKTOWANIE i aranżacja wnętrz. Tel. 782 617 933.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY domów, mieszkań – malowanie, glazura, hydraulika. Tel. 604 143 793.

GLAZURA, terakota. Tel. 881 871 770.

ŚCIANKI, sufity, karton–gips, remonty. Tel. 695 374 600.

GLAZURA, terakota, remonty łazienek. Tel 695 374 600.

REMONTY, szybko, solidnie. Tel 790 507 951

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

USŁUGI wykończeniowe! Malowanie, gładzie, panele, zabudowa G–K, płytki, itd. Tel. 511 927 555.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT – cały kraj, przeprowadzki. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

ZŁOMOWANIE aut 1 zł/kg. Tel. 609 758 570.

KUPIĘ pilnie auto do 10 tys. zł. Tel. 606 818 492.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

USG–NACZYŃ. Tel. 510 115 108.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl a09ce61e06

TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.

Całościowy, odcinkowy.

Kończyn górnych, dolnych – refleksologia

514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

LEKARZ-PABIANICE.PL
GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNA SPORTOWA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników, nadciśnienie tętnicze, echo serca, arytmia, USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED"
tel. 600 371 297

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

BLOKI 61 m kw., IV piętro (Smugowa) – sprzedam. Tel. 573 835 004.

M–3 bloki 47 m kw., wysoki parter sprzedam. Tel. 883 115 736.

SPRZEDAM M–3, 49 m kw., Bugaj. Tel. 780 448 845.

SPRZEDAM 32 m kw. w kamienicy po kapitalnym remoncie. Cena 159 tys. zł. Tel. 510 281 326.

SPRZEDAM 32 m kw. w kamienicy po kapitalnym remoncie. Cena 149 tys. zł. Tel. 510 281 326.

MIESZKANIE 61 m kw., stare budownictwo, do remontu – do wynajęcia. Tel. 721 822 312.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ działkę budowlaną w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

FIRMA
z branży OZE
(nie fotowoltaika)
poszukuje działki
na sprzedaż!
Lokalizacja:
preferowane powiaty:
pabianicki,
łódzki wschodni,
zgierski lub inne
w okolicach Łodzi.
Wymagana powierzchnia:
min. 1,5 ha.
Dodatkowe atuty:
lokalizacja blisko trasy
szybkiego ruchu,
z możliwością zabudowy
biurowo–przemysłowej
lub podobnej,
doprowadzone media
lub media w bliskiej odległości
od działki.
Kontakt:
tel. 536 750 653.

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic
Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00
TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ
zyciepabianic.pl
marketing@zyciepabianic.pl

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

WYNAJEM
NAMIOTU IMPREZOWEGO
6 m x 12 m

w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA

502 030 124

KARMIRHEN
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A
www.karmirhen.pl

PROMOCJA SIERPNIOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl a09ce61e06

OSTATNIE EGZEMPLARZE

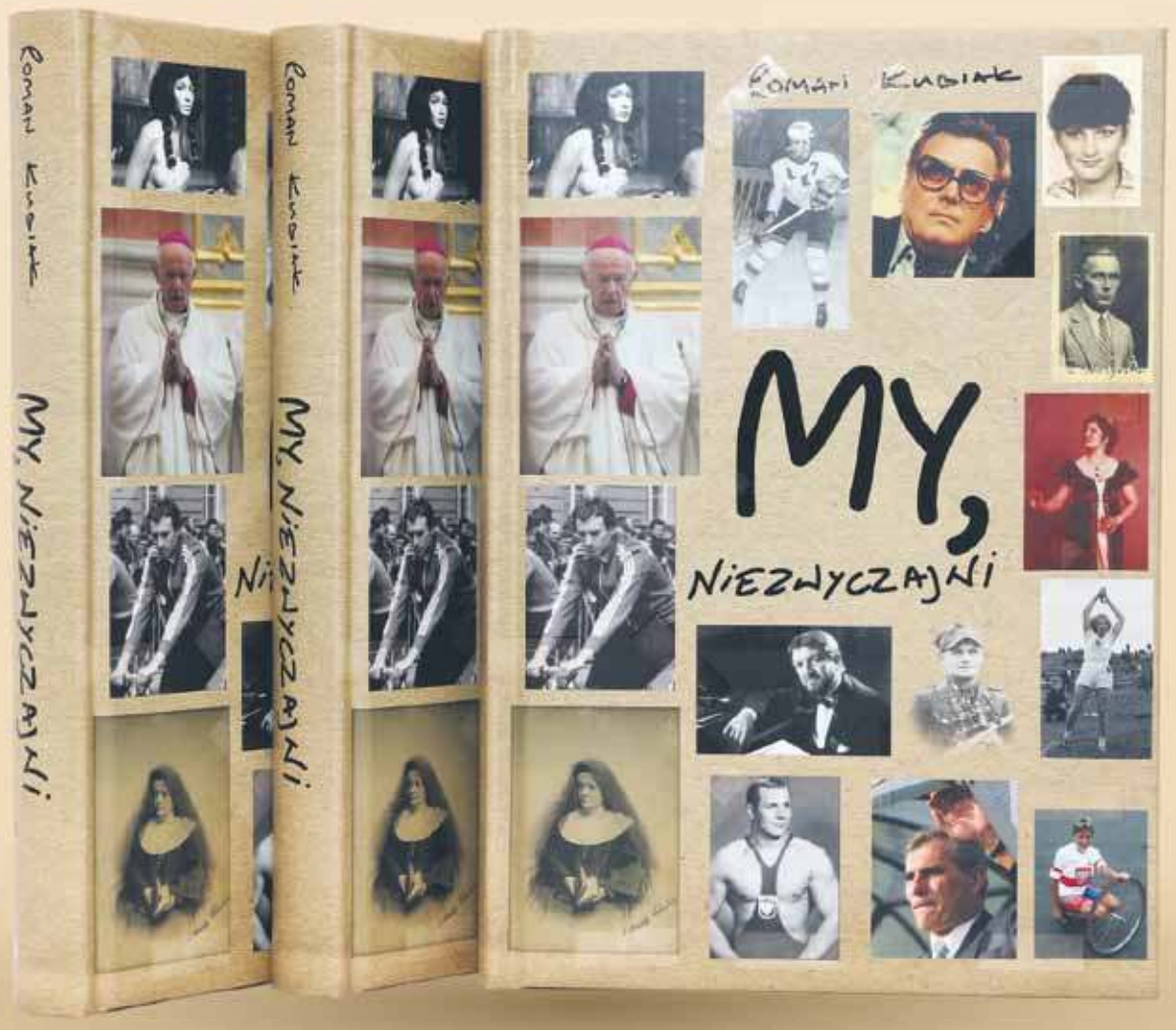

PUNKT SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:

Redakcja *Życia Pabianic* (Stary Rynek 7)

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Praca stała. Tel. 602 492 655.

BRUKARZY zatrudnię. Tel. 881 150 914.

KROJCZEGO z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 730 221 728.

BRUKARZY zatrudnię. Tel. 881 150 914.

PAKOWANIE zabawki. Tel. 694 707 821.

ZATRUDNIĘ szwaczkę, marynarki męskie. Tel. 691 258 164.

POMOC w kuchni – zatrudnię. Tel. 794 701 024.

KONSERWATOR
z uprawnieniami SEP
– Nowe Centrum Logistyczne
w Pabianicach
(nowa ul. Logistyczna nr 7,
na wysokości
ul. Lutomierskiej 48).
Umowa o pracę,
tryb 1–zmianowy,
praca od zaraz.
Kontakt:
mwezikowska@neonet.pl,
696 402 534.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 603 692 961.

MALOWANIE itp. Tel. 515 241 724.

MIESZKANIE w bloku kupię. Może być do remontu. Tel. 883 979 291.

ZATRUDNIĘ szwaczki.
Tel. 601 530 079.

CHAŁUPNICZKI,
szwaczki zatrudnię.
Tel. 794 627 227.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

SAM DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE

WEJDŹ NA ZYCIEPABIANIC.PL W DZIAŁ OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku do godz. 14.00

EKSPRESOWE
do poniedziałku do godz. 12.00

BIURO OGŁOSZEŃ
pn. 10.00–16.00
wt. 5.00–10.00
śr.–pt. 10.00–16.00
Tel. 42 227 04 00

zyciepabianic.pl

eprasa.pl a09ce61e06

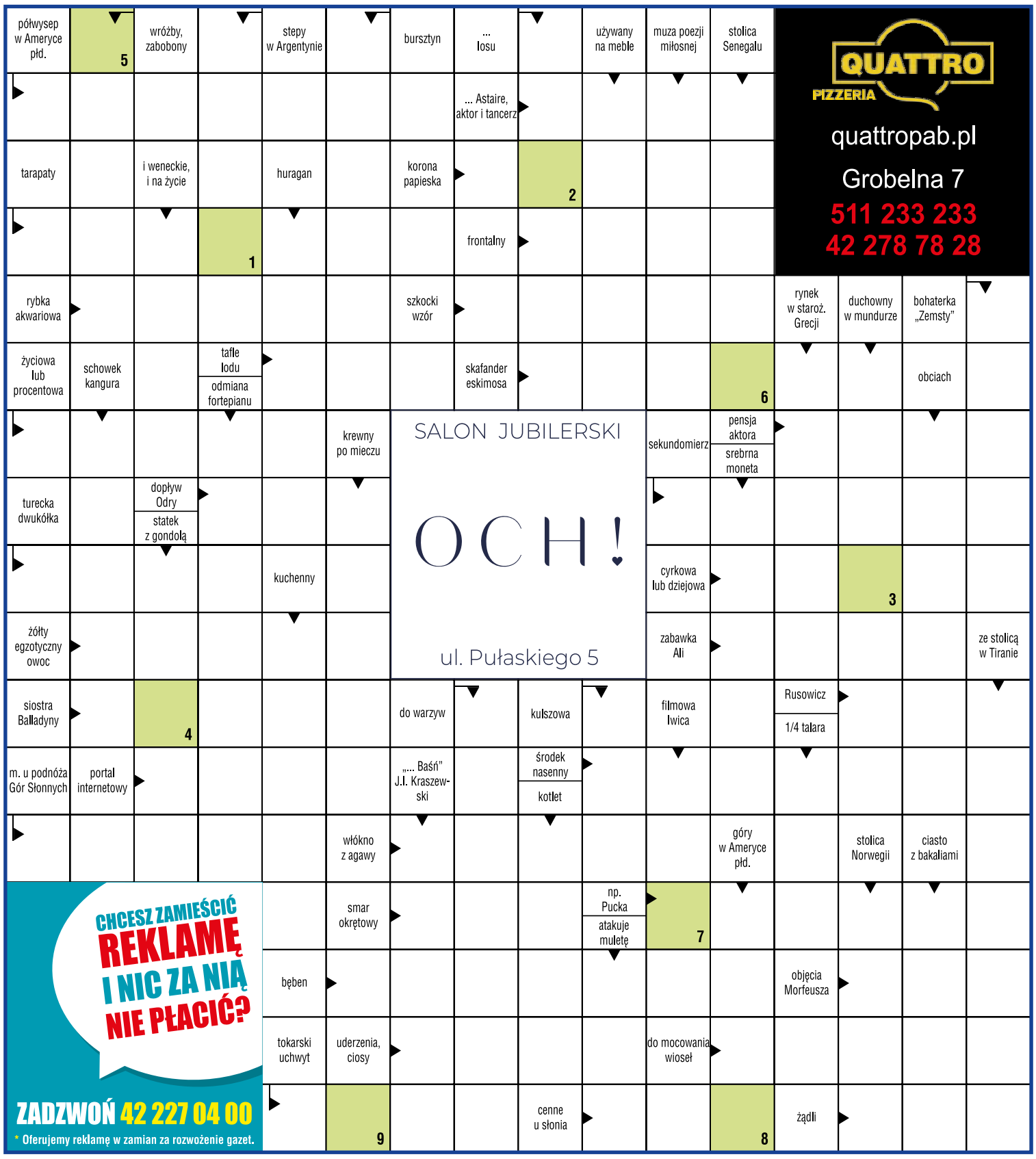

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **19 sierpnia 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

32

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł** SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 30 brzmi: **ŚLIZGAWKA.**

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Anna Niewiadomska** (ul. Piotra Skargi 29).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Anna Gajec** (ul. Piotra Skargi) i **Rafał Tandecki** (ul. Łaska 90).

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz podatny na wpływy i namowy. Aura sprzyja spotkaniom towarzyskim, ale unikaj otwartych konfliktów i sytuacji, w których trzeba będzie z kimś rywalizować.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz bardzo uparty, co nie sprzyja sprawom, które wymagają współpracy z ludźmi. Uważaj, bo twoje szczere opinie mogą oburzyć kogoś starszego. Poświęć więcej uwagi sprawom zdrowia i kondycji.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Czeka cię trochę zamieszania, bo mogą nagle zmienić się miejsca lub godziny ważnych spotkań. Dopasuj się do nowych okoliczności i bądź otwarty na zmiany. Szczęście zacznie ci sprzyjać.

RAK (22.06 – 22.07)
Zapragniesz zrobić coś zupełnie nowego. Będziesz buntowniczo nastawiony do wszelkich autorytetów i zwierzchników. Taki stan nie sprzyja poważnym rozmowom, które wymagają dłuższego zastanowienia.

LEW (23.07 – 22.08)
Wiele starych, a nawet zapomnianych spraw właśnie zacznie się wyjaśniać. Bądź czujny, bo możliwe są nieoczekiwane wiadomości. Pomyśl chwilę poważnie o własnych marzeniach.

PANNA (23.08 – 22.09)
Znajdziesz się w centrum uwagi. Twoja prezencja i sposób zachowania wzbudzać będą w każdym podziw i respekt. Wszystkie przeszkody pokonasz dzięki wyjątkowemu urokowi osobistemu.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz w dobrym humorze, ale zawodowe obowiązki będą cię bardzo nudzić. Na szczęście Księżyc będzie cię wspierać, a więc możesz pozwolić sobie na więcej luzu i swobody.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Tak bardzo przejmiesz się domową lub zawodową krzątaniną, że zaczniesz wszystkich rozstawiać po kątach. Uważaj, żeby obowiązki nie przysłoniły innych przyjemności.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Zamiast szalonych pomysłów wybierzesz sprawdzone rozwiązania – co rzadko ci się zdarza. Aura sprzyja spotkaniom z przyjaciółmi, niezwykłym dyskusjom i odkryciom intelektualnym.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Uważaj podczas oficjalnych spotkań, bo ktoś leniwy chętnie obarczy cię swoimi obowiązkami. Tajemnicza siła ciągnąć cię będzie w stronę dobrej cukierni. Tym razem pozwól się jej ponieść.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Zaskoczysz wszystkich swoim bezpośrednim zachowaniem. Będziesz spostrzegawczy, niepokorny i nie poddasz się żadnym regułom.

RYBY (19.02 – 20.03)
Będziesz bardzo serdeczny i towarzyski. Przyjaciele i ploteczki okażą się ważniejsi niż inne zobowiązania. Uważaj, aby przez przypadek nie złamać przepisów lub nie obrazić kogoś starszego od siebie.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „***Życia Pabianic***" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl a09ce61e06

Piknik u Maksymiliana

W przyszły poniedziałek, 15 sierpnia jest święto Wniebowzięcia NMP oraz 102. rocznica Bitwy Warszawskiej 1920 r.

Z tych okazji parafia św. Maksymiliana zaprasza na Piknik Wojskowo–Patriotyczny. Będą występy i atrakcje dla całych rodzin.

» Początek godz. 13.30. Jako pierwszy wystąpi chór parafialny.
» O godz. 14.25 – występ Pawła Piekarczyka, artysty wykonującego poezję śpiewaną.
» O godz. 15.10 – występ zespołu Twierdza Zła,
» godz. 16.00 – projekcja filmu „Józef Piłsudski”,
» godz. 18.00 – występ zespołu pieśni i tańca Dobroń,
» godz. 18.35 – występ Weroniki Jadczak,
» godz. 19.00 – zagra zespół Blue Haze,
» godz. 20.00 – występ rapera Wujek Samo Zło WSZ.

Maciej Albin Gnatowski to znany również jako Osama Bin Zło – polski raper i konferansjer, a także prezenter telewizyjny.

„Mój akordeon”

Już w sobotę (20 sierpnia) o godz. 18.00 wystąpi dla nas wybitny akordeonista Krzysztof Raczyński

AfloPark zaprasza melomanów na plenerowe koncerty w pięknym ogrodzie. To przyjemność dla oka i ucha, o czym zapewne przekonamy się w sobotni wieczór na koncercie „Mój akordeon”. 20 sierpnia o godz. 18.00 wystąpi dla nas wybitny akordeonista.

Krzysztof Raczyński to inżynier włókiennik, magister ekonomii, a przy tym wybitny akordeonista–samouk. Ma na swoim koncie wiele koncertów solowych i zespołowych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Grał między innymi w Polskim Radiu z niezwykle utalentowanym pianistą Karolem Nicze oraz z Krystyną Prońko, zespołowo i solowo w TVP. Koncertował w Filharmonii Łódzkiej wraz z artystami Teatru Wielkiego i Akademii Muzycznej w Łodzi oraz w Teatrze Muzycznym z muzykami jazzowymi polskimi i zagranicznymi. Na przełomie lat 80. i 90. koncertował w Skandynawii i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Nagrał płytę autorską „Krzysztof Raczyński – Harmonia Preciosa” oraz płytę „Harmonia Symbioza” z wybitnymi muzykami jazzowymi. Jest Honorowym Członkiem Klubu Hammonda.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino–tomi.pl

10.08
Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.30, 14.30, 16.30
DC Liga Super–Pets (dubbing) 10.30, 12.30, 15.00, 17.00
Nasze magiczne Encanto (dubbing) 12.30
Bullet Train (napisy) 18.30, 20.45
Każdy wie lepiej (PL) 19.00
A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (napisy) 21.00

11.08
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.00, 16.00
DC Liga Super–Pets (dubbing) 12.00, 14.00, 18.00
A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (napisy) 14.00
Bullet Train (napisy) 16.00, 20.00
Każdy wie lepiej (PL) 18.30

12.08
Minionki: wejście Gru (dubbing) 10.45, 14.15
Lena i Śnieżek (dubbing) 12.30
Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 12.45
Każdy wie lepiej (PL) 14.30
Bullet Train (napisy) 16.15, 18.45
Nie! (napisy) 18.30, 21.15
Festiwal Filmowy „Kocham Dziwne Kino” vol. X (dub/PL/napisy) 21.00

13.08
DC Liga Super–Pets (dubbing) 10.30, 16.30
Lena i Śnieżek (dubbing) 11.00
Festiwal Filmowy „Kocham Dziwne Kino” vol. X (dub/PL/napisy) 12.30, 21.00
Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 12.45
Minionki: wejście Gru (dubbing) 14.30
Każdy wie lepiej (PL) 16.30
Nie! (napisy) 18.30, 21.15
Bullet Train (napisy) 18.45

14.08
Lena i Śnieżek (dubbing) 10.00
Pamiętniki tatusia Muminka (dubbing) 10.15
Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 11.45
DC Liga Super–Pets (dubbing) 12.00, 16.00
Nie! (napisy) 13.30, 20.45
Minionki: wejście Gru (dubbing) 14.00
Każdy wie lepiej (PL) 16.00
Festiwal Filmowy „Kocham Dziwne Kino” vol. X (dub/PL/napisy) 18.00
Bullet Train (napisy) 18.15, 21.00

15.08
Minionki: wejście Gru (dubbing) 11.00, 15.00
DC Liga Super–Pets (dubbing) 12.30, 16.30
Kurozając i zagadka chomika ciemności (dubbing) 13.00
Lena i Śnieżek (dubbing) 14.30
Każdy wie lepiej (PL) 17.00
Bullet Train (napisy) 18.30, 21.00
Nie! (napisy) 19.00, 21.20

KINO TOMI POLECA

Kochani, nadeszła wreszcie ta wiekopomna chwila, kiedy mamy zaszczyt zaprosić Was na dziesiątą edycję festiwalu „Kocham Dziwne Kino”. Ponad 50 filmów, koncert i wystawa plakatów, a w kuluarach rozmowy z twórcami oraz inne atrakcje, które jak zawsze uświetniają chwile pomiędzy wieczornymi seansami.

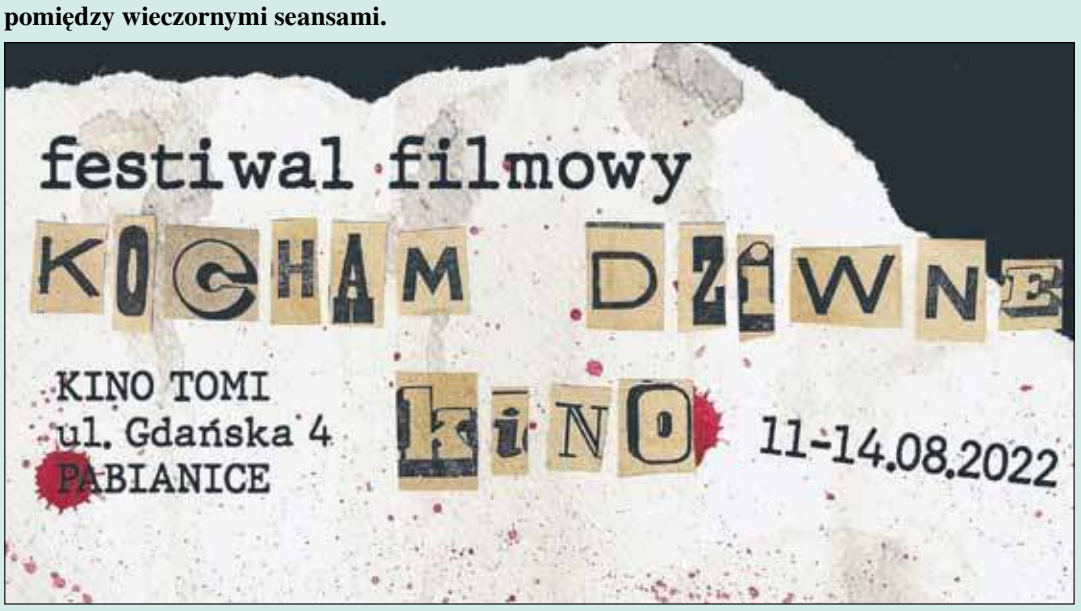

eprasa.pl a09ce61e06

ŻYCIE SPORTOWE

Historyczny medal kolarzy PTC

Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kolarstwie torowym rozgrywanej w Pruszkowie, drużyna PTC zdobyła brązowy medal w wyścigu drużynowym.

– Takiego sukcesu jeszcze nie mieliśmy – cieszy się trener Krzysztof Karasiewicz, prowadzący drużynę PTC DSV Alpina wraz z Wojciechem Golenią. – Od reaktywacji przecież nie upłynęło tak wiele czasu, a już mamy medal.

Szkoleniowiec podkreśla, że przed zawodami drużyna liczyła na miejsce 5.–6.

– Mamy sporo zdolnej młodzieży, która chce pracować – mówi Karasiewicz. – Naszymi rywalami były jednak krajowe potęgi, takie jak drużyny z Grudziądza, Torunia czy Strykowa.

W pierwszym biegu drużyna w składzie: Maciej Bajdor, Miłosz Szwed, Kacper Chudy i Aleksander Jałowski „wykręciła" czwarty czas eliminacji 3:26,650.

W biegu finałowym trenerzy dokonali jednej zmiany w składzie – Bajdora zastąpił Igor Wolski. W gotowości startowej pozostawali również Oskar Piasecki i Rafał Fibakiewicz.

– Widzieliśmy, że w drużynie panuje maksymalna mobilizacja – przyznaje szkoleniowiec.

Efekt? W finale panowie byli jeszcze szybsi niż w eliminacjach i dotarli na metę z czasem 3:23,670. Taki wynik dał im sensacyjny brązowy medal mistrzostw Polski. Pierwszy w 116–letniej historii PTC!

– W tamtym roku byliśmy siódmą drużyną w Polsce, w tym roku mamy medal. Robimy postępy – zauważa szkoleniowiec.

W klasyfikacji klubowej juniorów młodszych PTC DSV Alpina zajęło siódme miejsce w Polsce. Nasi zawodnicy w Pruszkowie wywalczyli dużo wartościowych wyników, choćby w trudnej konkurencji omnium (składającej się z czterech różnych wyścigów) 6. był Maciej Bajdor.

– W tej konkurencji startowało dwudziestu najlepszych ludzi w Polsce. Wśród nich było czterech naszych kolarzy, co świadczy o tym, że jesteśmy mocni – zaznacza trener Karasiewicz.

Słowa uznania należą się także naszej jedynej zawodniczce, Zofii Konopie. Zosia była 11. w wyścigu na 2 kilometry, 12. w konkurencji keirin oraz 13. w omnium.

Jakie plany na dalsze miesiące mają nasi kolarze?

– Teraz łapiemy oddech przed drugą częścią sezonu – informuje Karasiewicz. (grz)

Włókniarz II – PTC 6:0 (2:0)

Pranie w pucharze

Rezerwy Włókniarza w ostatniej chwili zastąpiły w rozgrywkach o Puchar Polski tajemniczy Cyklon Kalinko i niemal z marszu rozbiły „fioletowych". Ostre strzelanie w niedzielne popołudnie rozpoczął w 12. minucie Maksymilian Kowalski, wykorzystując nieporozumienie bramkarza PTC z obrońcą. Na 2:0 podwyższył w 44. minucie Patryk Wojtyniak, wykorzystując podanie z głębi pola. Ten sam zawodnik niczym rasowy snajper cztery minuty po przerwie trafił płaskim uderzeniem w dolny róg bramki PTC. Czwarty gol padł w 57. minucie, gdy Włókniarz „rozklepał" obronę rywala i Kowalski z lewej strony wbiegł w pole karne, strzelając po ziemi obok Dariusza Buckiego. Dzieła zniszczenia dopełnił rezerwowy Szymon Adamiak, w ciągu 120 sekund dwukrotnie z bliska pakując piłkę do siatki. PTC też miało swoje okazje – dwa strzały z dystansu porządnie postraszyły Jakuba Waszczuka, ale były minimalnie niecelne. Po uderzeniu Krzysztofa Oberle włókniarzy uratowała poprzeczka, zaś w końcówce z bliska przestrzelił Marcin Bączał.

Włókniarz II: Waszczuk (65. Jędrzejczyk) – Stachowski, Czerwiński, A. Oberle, Kowalski – Wójcik (61. Adamiak), Potrzebowski, Wojtyniak (61. Ochal), K. Kaczorowski (81. J. Kaczorowski), Kozak – Kuchciak.

PTC: Bucki – Kopka, Leszczyński, Malinowski, Grabarczyk – Bączał, Hiler, Górny (70. Kamiński), Konieczny – Uznański, K. Oberle.

Pierwsza drużyna Włókniarza zagrała w piątek w Nieborowie z Orłem, przegrywając 2:5 (1:2). Bramki zdobyli Kamil Kozanecki i Sebastian Dresler. (grz)

80 minut na parkiecie

Pod okiem trenera Dmytro Zinchuka siódme poty wylewa szesnastu szczypiornistów. Po wakacjach odliczyli się wszyscy zawodnicy.

– To pierwsza liga, więc frekwencja musi być stuprocentowa – zaznacza trener. – Na uraz narzeka tylko bramkarz Jakub Biernat, ale i on niedługo będzie do mojej dyspozycji.

Na tej pozycji Zinchuk ma kłopoty bogactwa – w poprzednim sezonie oprócz Biernata bronili też Damian Bomberski i Krystian Cieślak, a latem doszedł doświadczony Patryk Jędrzejewski. W komplecie odliczyło się też trzech nowych zawodników z pola – Artur Urbański, Kamil Kruk i Igor Mróz.

Po dwóch tygodniach intensywnych przygotowań nasi wreszcie wybiegli na parkiet. Na pierwszy ogień poszła Olimpia Piekary Śląskie, beniaminek Ligi Centralnej. Na wyjeździe nasi odnieśli niezwykle cenne zwycięstwo – 26:23. Trenerzy zadecydowali o dodatkowych 20 minutach gry, które zakończyły się remisem 6:6. W naszym zespole ze starej gwardii zaprezentowali się m.in. Damian Skowroński, Mariusz Kuśmierczyk, Mateusz Jurgilewicz, Konrad Witczak czy Hubert Mielczarek.

– Kolejny mecz gramy z MKS–em Wieluń, następne sparingi są w trakcie ustalania – dodaje szkoleniowiec.

O co wzmocniony Pabiks Impact będzie grał w tym sezonie? Na to pytanie trener Zinchuk nie chciał na razie odpowiadać.

– Cel zostanie postawiony przed zespołem już po zakończeniu okresu przygotowawczego – oznajmił szkoleniowiec Pabiksu. (grz)

PTC (kobiety) – Zawisza Rzgów 6:1 (2:0)

Optymizm przed ligą

Beniaminek drugiej ligi był bezlitosny dla beniaminka III ligi. Przeciwko swoim niedawnym koleżankom wystąpiła nasza nowa zawodniczka Marta Stempel. Ale to nie ona okazała się bohaterką czwartkowego starcia. Była nią Anna Owczarz, która aż trzykrotnie wpisała się na listę strzelców. „Młoda" trafiała do siatki w 36., 60. i 77. minucie. Prowadzenie „Perełki" uzyskały w 15. minucie, gdy z podania Patrycji Marciniak skorzystała Joanna Błaszczyk i zdobyła bramkę. Potem był hat–trick Owczarz, a dzieła zniszczenia Zawiszy dopełniła Marciniak, która najpierw wykorzystała podanie od Owczarz, a po kilku minutach zamieniła na bramkę zagranie J. Błaszczyk.

Zadowolony też był zapewne trener Wiesław Siębor, który z większym optymizmem mógł spojrzeć na ławkę rezerwowych. Były na niej doświadczone Natalia Małek i Aleksandra Próbka oraz młode Gabriela Dobras oraz Natalia Stępień. Po raz pierwszy w naszym zespole w linii pomocy zaprezentowała się Karolina Błaszczyk (rocznik 2005), która ostatnio przywdziewała barwy szczercowskiej Astorii.

A już w sobotę o godz. 15.00 na stadionie przy Sempołowskiej wielka drugoligowa premiera – „Perełki" podejmą Pragę Warszawa. Wstęp na mecz jest wolny.

PTC: testowana – Forc, Marciniak, testowana, Stempel – Owczarz, Kociołek, K. Błaszczyk, Rosiak, Kania – J. Błaszczyk. Na zmiany: Małek, Próbka, Dobras, Stępień. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Julia Krempińska i Jan Sztranek (oboje Azymut) wraz z klubowymi trenerami Tomaszem Pabichem i Adamem Gąsiorowskim (obaj pracują w kadrze narodowej) reprezentowali Polskę podczas mistrzostw świata juniorów w Portugalii. Najlepszym osiągnięciem jest 10. miejsce sztafety kobiet z Krempińską w składzie.

***

Podczas mocno obsadzonych (900 zawodników z Polski i Czech) zawodów Sudety Cup 6. miejsce w kategorii M16 wywalczył Jakub Łącki. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Iskra Dobroń pokonała KAS Konstantynów 2:1 (1:1) po golach Dominika Drąga i testowanego zawodnika. Iskra: Kmieciak – testowany, testowany, testowany, M. Kacprzyk – testowany, testowany, testowany, testowany – Drąg, testowany. Na zmiany: Pawlak, Figura, Załoga, testowany, Dominik Kacprzyk. (grz)

eprasa.pl a09ce61e06

„Pokażemy, że zasługujemy na drugą ligę”

W najbliższy weekend meczem z Pragą Warszawa piłkarki PTC zainaugurują pierwszy, historyczny sezon w drugiej lidze. Z tej okazji *Życie Pabianic* podpytało kapitan „Perełek” Joannę Błaszczyk, jak wygląda sytuacja w drużynie przed sezonem

Co działo się po meczu w Radomiu, w którym zapewniłyście sobie awans do drugiej ligi? Uchylisz nieco rąbka tajemnicy?

Joanna Błaszczyk: W szatni wszyscy się bawili, szampany strzelały, a ja… nie byłam przekonana, że awansowałyśmy. Naprawdę. Inaczej sobie to wszystko wyliczyłam i nie docierało do mnie, że jesteśmy w drugiej lidze. Była zabawa, w busie do Pabianic też było ciekawie. Jedna z koleżanek z okazji awansu upiekła nam ciasto. Więcej nie powiem (śmiech).

Meczu zamykającego rozgrywki, z Fortami Piątnica, chyba nie mogłyście sobie lepiej wymarzyć. Fantastyczne bramki, wygrana 4:3, feta po spotkaniu…

– Przy licznie zgromadzonej publiczności chciałyśmy odnieść zwycięstwo, ale nie było łatwo, bo rywalki były młode, wybiegane. Udało się w ostatnich minutach. Strzeliłam bramkę na 4:3 i była to jedna z dwóch najładniejszych bramek w mojej przygodzie z futbolem. Tę drugą strzeliłam w Białymstoku, w doliczonym czasie gry, po dośrodkowaniu Natalii Małek. Uderzyłam wtedy głową i siostra (Anna Owczarz – grz.) powiedziała, że kapitalnie to wyglądało. A feta, którą urządzili nam piłkarze PTC po meczu na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Zaskoczyli nas, odpalając race w barwach klubowych, to było coś pięknego.

Jak Ci się gra w roli wysuniętego napastnika?

– Gdy poprzedni trener Piotr Urbaniak wystawił mnie na środku ataku, byłam bardzo zaskoczona. Uważam, że bardziej przydatna jestem w środku pomocy. Na pewno chciałabym grać z przodu, bo ciągnie mnie do strzelania bramek. Niektórzy twierdzą, że gdy gram w obronie, nasza defensywa jest pewniejsza, ale znowu brakuje mnie z przodu. Choć mamy kilka dziewczyn, które w obronie spisują się naprawdę dobrze.

Czy przed ostatnim sezonem Waszym celem był awans do drugiej ligi?

– Na pewno chciałyśmy awansować, żeby cokolwiek się tutaj wydarzyło. Udało się i jest radość, natomiast też z obawą patrzymy w przyszłość. W drugiej lidze nie da się grać w tak ekstremalny sposób, jak w ostatnim sezonie. Trener Urbaniak powiedział, że ten awans to jak mistrzostwo świata. Trudno się z nim nie zgodzić. Jeśli będą wzmocnienia i dziewczyny będą regularnie przychodzić na treningi, to powinnyśmy spokojnie się utrzymać.

Wiosna w Waszym wykonaniu była nieco słabsza niż jesień. Dlaczego?

– Grałyśmy praktycznie w jedenaście zawodniczek, nie było bramkarek, łapały dziewczyny z pola. Nie miałyśmy stałych pozycji na boisku, bo trzeba było łatać dziury. Ciężko jest wypracować coś stałego, gdy ciągle są jakieś zmiany w ustawieniu.

Po meczu przegranym 2:3 ze Złym Warszawa, na cztery kolejki przed końcem rozgrywek straciłyście pozycję lidera. Była obawa, że może się nie udać awansować?

– Były obawy, to oczywiste. Do końca nie byłyśmy pewne, jak tabela się poukłada. Szczęśliwie się wszystko poukładało, bo jak przegrywałyśmy jakiś mecz, to grupa pościgowa też traciła punkty. Ciągle patrzyłyśmy, sprawdzałyśmy, czy ktoś nas dogoni. Niemal do końca byłyśmy niepewne.

Grasz w PTC już dziewięć sezonów. Jak porównałabyś ten zespół, który był dziewięć lat temu i ten, który jest teraz?

– Jestem bardzo krytyczna w stosunku do zespołu i siebie. Na pewno jesteśmy lepsze niż byłyśmy, bardziej doświadczone. Dla mnie zespół wyglądał najlepiej w latach 2017–2019. Robiłyśmy postępy, byłyśmy zgrane, była ciężka praca na treningach, która przekładała się na wyniki. Wywalczyłyśmy Puchar Polski. Natomiast cały czas wygląda to tak, że funkcjonujemy na boisku zbyt wolno. Pokazał to choćby ostatni sparing z Bydgoszczą. Gdy my się zastanawiałyśmy nad jakimś zagraniem, one wykonywały to automatycznie. Nie było myślenia, tylko natychmiastowe działanie. Nam tego ciągle brakuje, trzeba to wypracować. Jesteśmy też trochę za… grzeczne i pokazujemy zbyt mało boiskowego cwaniactwa.

Jak drużynie pracuje się z nowym trenerem Wiesławem Sięborem?

– Poznajemy się i docieramy. Treningi nam się podobają. Ten trener różni się warsztatowo od poprzednika, zobaczymy, jaki to przyniesie efekt w lidze.

Jaka atmosfera panuje w zespole przed drugą ligą?

– Jest… niepewność. Chciałabym, żebyśmy miały kim grać. Każda z nas pracuje, przyjeżdża na trening albo prosto z pracy, albo przed nocną zmianą. Ciężko wypracować jakąś dyspozycję. Jeszcze nie żyjemy tą drugą ligą. Pewnie wszystko się zmieni, gdy zaczną się rozgrywki.

W PTC drugiej ligi nie było 74 lata, a w Pabianicach 28. Macie świadomość, że przechodzicie do historii klubu?

– Mamy tę świadomość, że jesteśmy rozpoznawalne. Mieszkańcy pozdrawiają nas na ulicach, nawet jak szłam na tę rozmowę, jeden pan zapytał, czy jestem z PTC. Gdy odpowiedziałam twierdząco, pokazał kciuk uniesiony w górę. Jesteśmy na językach kibiców, co może nam nieco pętać nogi. Myślę, że nadrobimy to wszystko charakterem i pokażemy, że zasługujemy na drugą ligę.

Czego oczekuje od Was zarząd PTC?

– Chciałybyśmy się utrzymać w drugiej lidze. Nie po to awansowałyśmy, żeby od razu spaść. Zamierzamy zaprezentować solidny poziom, coś pozytywnego wnieść do tych rozgrywek.

Czy nowe zawodniczki, które z Wami trenują, są w stanie wzmocnić zespół?

– One na sto procent nas wzmocnią, dadzą nam duże wsparcie. Nie pokazały może pełni możliwości w sparingu z Bydgoszczą, ale wtedy wszystkie zagrałyśmy słabo. One sporo umieją, mają doświadczenie. Znam je z boisk trzeciej ligi.

Podobno pod względem organizacyjnym PTC to… ekstraklasa. W jakim sensie?

– Mamy rewelacyjny sprzęt do trenowania. Bramki, stroje, mnóstwo piłek. Wszystko najwyższej klasy. Nic, tylko trenować. To zasługa naszego kochanego kierownika Konrada Szumigaja. Takiego człowieka ze świecą szukać.

PTC dostanie warunkową licencję na mecze przy Sempołowskiej. To dla „Perełek” dobra wiadomość.

– Na swoim boisku gra się na pewno lepiej. Nie wyobrażam sobie grać u siebie… na wyjeździe. Wszystko było i jest robione, byśmy mogły grać przy Sempołowskiej. Na pewno klub musi jeszcze przedstawić, co chce zrobić i ulepszyć. Ale dla nas jest najważniejsze, że zostajemy na własnym stadionie.

Czego spodziewacie się po przeciwniczkach w drugiej lidze?

– Trafiłyśmy do mocnej grupy. Te zespoły będą dobrze przygotowane kondycyjnie, będą miały pomysł na grę, na przykład różne warianty stałych fragmentów gry. My się dopiero tego uczymy, zobaczymy, jak wprowadzimy to w praktyce.

Powiesz, proszę, coś optymistycznego Waszym kibicom przed nadchodzącym sezonem?

– Zawsze dajemy z siebie wszystko i tak też będzie w drugiej lidze. Nasze charaktery nie pozwolą na to, by było źle. Serdecznie zapraszamy kibiców na nasze mecze.

Czy w nowym sezonie Joanna Błaszczyk zaprezentuje jakąś nową fryzurę?

– Chodzi ci o irokeza? Nie poznajesz mnie na boisku? (śmiech).

Daję radę, ale kibice mogą mieć kłopot z identyfikacją.

– Tyle lat już nosiłam go na głowie, że nie zamierzam do niego wracać. Chciałam zmiany i na razie dobrze się czuję z tą fryzurą, jaką mam. (śmiech).

Grzegorz Ziarkowski

Kadra PTC na rundę jesienną:

Bramkarki: Hanna Owcarz (rok urodzenia: 2005), Agata Pacler (1995).
Obrońcy: Natalia Forc (1996), Marta Grobelna (2002), Martyna Łagowska (1994), Patrycja Marciniak (1993), Karolina Pabjańska (1998), Aleksandra Próbka (2001), Marta Stempel (1996), Julia Szymczak (2003).
Pomocnicy: Karolina Błaszczyk (2005), Gabriela Dobras (2006), Martyna Dylewska (1999), Julia Jakóbczak (2000), Ewelina Kociołek (1984), Natalia Madaj (1999), Natalia Małek (2001), Anna Owczarz (1980), Magdalena Pacler (1995), Klaudia Rosiak (2002), Dagmara Suskiewicz (1995), Natalia Stępień (2007).
Napastnicy: Joanna Błaszczyk (1980), Andżelika Błoch (1998), Patrycja Grzelik (1994), Karolina Kania (1991), Alicja Węgrzynowska (2006).

eprasa.pl a09ce61e06

Towarzyska

Piotr Chrabelski – były radny miejski, a obecnie biznesmen, uczy swoje dzieciaki pracy w handlu. Ostatnio „małe Chrabele" sprzedawały borówki amerykańskie. Tata Piotr dostarczył na stoisko na Zatorzu kilkanaście kilogramów pięknych owoców. Dzieciaki miały je „opchnąć", by zarobić na kieszonkowe. Cena nie była wygórowana, ale trochę owoców zostało. Winna była pogoda. Zaczęło wiać, padać i trzeba było stoisko zwinąć. Resztę owoców udało się sprzedać drogą pantoflową. Chrabelski wyjaśnił, że tak chciał nauczyć dzieci, że pieniądze nie biorą się ze ściany w banku.

Oświadczyny na lotnisku im. Reymonta. Narzeczony na kolanach i z pierścionkiem w jednej, a bukietem czerwonych róż w drugiej ręce czekał na płycie lotniska na panią **Martynę** z Ksawerowa. Kobieta przyleciała do Łodzi z Londynu, gdzie była z wizytą. Na lotnisku czekał na nią jej partner **Sebastian**. Postanowił wreszcie się oświadczyć i zrobił to w niezwykły sposób. „Narzeczeni" są ze sobą od kilkunastu lat, wychowują dwoje dzieci: 7–letniego syna i 2–letnią córeczkę. Pani Martyna nie mogła odmówić. Świadkami była najbliższa rodzina, obsługa lotniska i pasażerowie samolotu, a o niezwykłym wydarzeniu poinformował wszem i wobec port lotniczy. Drogie Panie, warto tu lądować!

Jarosław Cichosz – były wiceprezydent Pabianic, zameldował się na Pol'and'Rock Festiwal. Na byłym lotnisku w Czaplinku rozbił namiot, jak za dawnych dobrych czasów, gdy było się „pięknym i młodym". Cichosz na festiwalu nie jest sam. Ma obok siebie kilka tysięcy młodych ludzi i swoją córkę Marysię. Dziewczyna dobiła do osiemnastki i z tej okazji tata zrobił jej prezent – wypad na legendarny festiwal. Śpią pod namiotem, myją się pod prysznicem ze strażackich sikawek, zaopatrują w sklepie niemieckiej sieci. Z wieczornych i nocnych koncertów Cichosz prowadzi bezpośrednie relacje. Żona i pozostałe w Pabianicach dzieci wiedzą na bieżąco, co się z nimi dzieje.

Wiesław Bober – niezrównany mistrz kuchni w restauracji Wzorcownia wziął się za pisanie. W wolnych chwilach między obiadami charytatywnymi, przyjęciami weselnymi i innymi okazjami pan Wiesław siadał przy biurku i notował przepisy na swoje najlepsze i najsmakowitsze dania. Ma tego już 200 stron drobnym maczkiem. Jest nadzieja, że wkrótce podzieli się tą wiedzą tajemną z resztą świata. Zamierza bowiem wydać książkę kucharską.

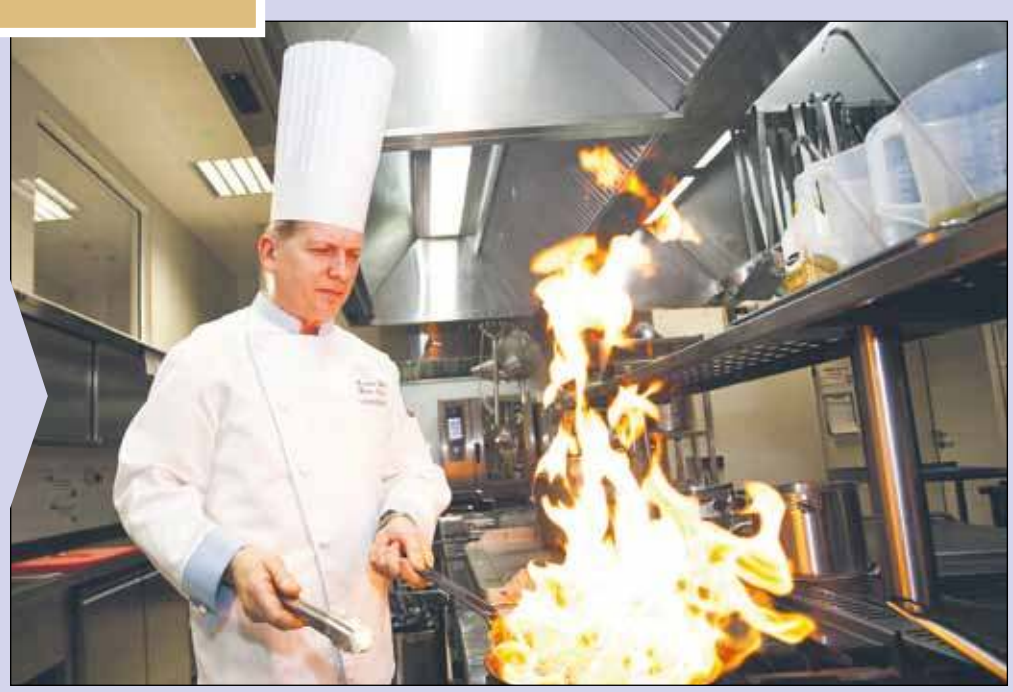

eprasa.pl a09ce61e06